Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV — Kraków, piątek, dnia 19 lutego 1937 r. — Nr 50.

Ze zdrowiem Ojca św. coraz lepiej

Citta del Vaticano 18. 2. (PAT). **Ojciec św codziennie odbywa próbę chodzenia po wielkim salonie,** w którym odbywają się audiencje, lub jeśli pogoda na to pozwala, po oszklonym balkonie, wychodzącym na podworzec Św. Damazego. **Owe krótkie przechadzki** odbywają się zazwyczaj około godz. 16. i, jak dotychczas, **dodatnio wpływają na stan zdrowia Ojca Świętego. Zachowywane są wszelkie ostrożności, aby uchronić Ojca świętego przed zmęczeniem.** Lekarz nadal odwiedza Ojca Świętego trzy lub cztery razy dziennie.

—oOo—

Nowy Wysoki Komisarz w Gdańsku

Genewa (PAT). Sekcja informacyjna Sekretariatu Ligi Narodów komunikuje: Stosownie do postanowienia Rady Ligi Narodów z dnia 27 stycznia b. r. Przewodniczący Rady po naradzeniu się z przedstawicielami W. Brytanii, Francji i Szwecji, członkami Komitetu Trzech dla sprawy Gdańska oraz z przedstawicielem Polski, zamianował na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku na okres trzech lat prof. Karola Burckhardta, członka międzynarodowego komitetu Czewonego Krzyża.

Życiorys

Nowomianowany Wysoki Komisarz urodził się w Bazylei w roku 1891 ako syn członka rady stanu i profesora Krzysztofa Burckhardta.

P. Karol Burckhardt ukończył uniwersytet w Bazylei, po czym wstąpił do służby dyplomatycznej. Od roku 1918 był członkiem poselstwa szwajcarskiego w Wiedniu. W roku 1923 p. Burckhardt był kierownikiem misji Czerwonego Krzyża w Anatolii. Następnie pracował naukowo w Wiedniu i Paryżu. W r. 1927 został docentem, a w 1928 profesorem zwyczajnym uniwersytetu w Zurychu. — Począwszy od r. 1923 wykłada również w uniwersyteckim Instytucie Wyższych Studiów Międzynarodowych w Genewie. W latach 1929 i 1932 uczestniczył z ramienia Szwajcarii w pracach Komisji dla Spraw Współpracy Intelektualnej. W r. 1932 wybrany został członkiem Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, a w r. 1934 reprezentował ten Komitet na 15 międzynarodowej konferencji Czerwonego Krzyża.

Jest autorem licznych dzieł historycznych m. in. wydanego w roku ub. dzieła, poświęconego Kardynałowi Richelieu.

Hiszpania w ogniu...

Nowe pozycje zdobyte

Paryż (PAT). Havas donosi z Avila: Dzień wczorajszy na froncie Jarama minął w względnym spokoju. Ożywione działania wojenne toczyły się na odcinku Escurialu pod Robledo de Chavela. **O świcie powstańcy, poparci przez artylerię, dokonali gwałtownego ataku i zajęli trzy nowe pozycje, z których jedna dominuje nad Escurialem.**

Franco dobrym psychologiem...

Tanger, 18. 2. (PAT). **Gen. Franco mianował notabla arabskiego Sidi Mohamed Ben Amar konsulem Hiszpanii.** Sidi Mohamed Kadur udał się do Mekki w specjalnej misji dyplomatycznej z polecenia generała. Fakt mianowania muzułmanina konsulem hiszpańskim wywołał **żywe komentarze i zrobił nadzwyczaj dobre wrażenie na muzułmańskiej ludności.**

100 tys. dolarów

Salamanka (PAT). Komitet nacjonalistyczny w Hawanie **przesłał do dyspozycji gen Franco 100.000 dolarów w gotówce,** a także ładunek kawy i tytoniu.

Nowy dekret berliński

Paryż (PAT). Havas donosi z Berlina, że dekret, zakazujący werbunek i wysyłkę obywateli niemieckich na wojnę domową w Hiszpanii będzie stosowany również do cudzoziemców. Cudzoziemcom zostanie zakazany tranzyt przez Niemcy lub wyjazd z Niemiec, jeśli będą chcieli walczyć w Hiszpanii. Wykroczenia przeciwko dekretowi będą surowo karane.

Zażarte walki na wszystkich frontach

Madryt, 18. 2. (PAT). **Po północy samoloty powstańcze jeszcze raz bombardowały stolicę. Większość pocisków padła na ulice, sąsiadujące z centrum miasta. W kilku domach wybuchł pożar. Według dotychczasowych danych, 11 osób utraciło życie, a 60 jest rannych. Jeden z pocisków armatnich, który na szczęście nie wybuchł, uszkodził gmach ambasady belgijskiej. 10 samolotów powstańczych bombardowało okolice stolicy.**

Główna kwatera powstańcza komunikuje z Salamanki: na froncie Asturii na odcinku Escamplero wojska powstańcze odparły gwałtowne ataki nieprzyjaciela, który, wycofując się, pozostawił wielu zabitych i rannych.

Na froncie madryckim odparto nieprzyjaciela, który zaatakował park zachodni. Pod Mjanosa udaremniono uderzenie wojsk rządowych, poparte przez czołgi. Dwa czołgi z 6, które brały udział w akcji, zostały uszkodzone. Na froncie Jarama wojska powstańcze posuwają się naprzód. Nieprzyjaciel usiłował kontratakować, odepchnięto go jednak, zdobywając trzy czołgi.

Malaga zaopatrzona w żywność

Sevilla, 18. 2. (PAT). Niezwłocznie po zajęciu Malagi, władze powstańcze przystąpiły do zorganizowania wyżywienia pozostałej w mieście ludności. Dowództwo wojennych okrętów angielskich, znajdujących się w porcie, **zgłosiło gotowość niesienia pomocy w miarę posiadanych środków.** Z Sevilli zostały wysłane samochody z żywnością. Ku wielkiemu jednak zdziwieniu władz powstańczych, **okazało się, że Malaga posiada bardzo duże zapasy mąki, jak i innych artykułów, które komitety F. A. J. i C. N. I. zarezerwowały dla własnego użytku,** pozostawiając ludność miasta i okolicy zupełnie bez artykułów żywnościowych, tak, że zaczął się już głód po wsiach. Mąka i wszystkie artykuły żywnościowe przekazane zostały piekarniom i sklepom i zaczęły znikać ogonki sprzed sklepów i piekarń. Władze powstańcze podziękowały dowództwu angielskiemu za jego ofiarność, **lecz z oferty nie skorzystały.** Obecnie wszystkie już niezbędne artykuły żywnościowe znajdują się w mieście w dostatecznej ilości.

— 0-0-0 —

Bomby wciąż padają

Barcelona, 18. 2. (PAT). Rząd hiszpański **komunikuje,** iż **samoloty powstańcze bombardowały dwukrotnie miejscowości położone w północnej części prowincji Lerida.**

—:-:-:—

W 1938 r. Kanada otworzy podwoje dla emigrantów

Rząd kanadyjski wysoko ceni emigrantów z Polski

Montreal, 18 lutego (PAT). Władze zachodnich prowincyj Kanady rozpatrywały ostatnio projekt osadzenia w ciągu najbliższych kilku lat 250.000 angielskich rodzin na roli. Przychylnemu załatwieniu tego projektu stanęło na przeszkodzie doświadczenie uczynione z pochodzącymi z miast osobnikami angielskimi, którzy po krótkim czasie opuszczają rolę przenosząc się do miast. Niemniej jednak fakt wznowienia rozmów o możliwościach emigracji do Kanady wskazuje na to, że państwa chcące umożliwić swym obywatelom wyjazd do Kanady, będą miały ułatwione pertraktacje na ten temat. W roku 1937 otwarcie emigracji jest więcej jak wątpliwym, należy się jednak liczyć z tym, że w 1938 roku zostanie ona już umożliwiona dla rolników. Za najlepszy materiał osiedleńczy uważają w Kanadzie Polaków, Austriaków, Niemców oraz menonitów z Rosji.

—oOo—

Awantury w Tunisie

Italia pragnie wzmocnić sprawę włoską w Tunisie?

Paryż (PAT). W Tunisie doszło do zajść **pomiędzy różnymi ugrupowaniami ludności włoskiej.** Półoficjalny komunikat Havasa wyjaśnia, iż **incydenty te powstały na skutek bójki między zwolennikami faszyzmu a jego przeciwnikami w czasie wyświetlania aktualności filmowych, przedstawiających zdobycie Malagi.** W myśl komunikatu Havasa w zajścia te nie był wmieszany żaden **Francuz.** Prasa włoska w Tunisie prowadzi jednak z tego powodu **ostrą kampanię,** którą sygnalizują również niektóre dzieniki paryskie. „Ordre" twierdzi, że Włosi zamieszkali w Tunisie **będą się starali znowu wysunąć sprawę statutu Włochów,** która została już uregulowana w czasie układów rzymskich z 7 stycznia 1935 r.

—:o:—

Francja walczy z drożyzną

Paryż, 18 lutego (PAT). W bliskim czasie ministrowie Gospodarki Narodowej oraz Spraw Wewnętrznych **przedłożą francuskiej radzie ministrów projekt ustawy stabilizacji cen i zwalczania nieuzasadnionej zwyżki.** — Projekt ten częściowo będzie wzorowany na **postanowieniach z czasów wojny w 1916 r.** Specjalne komisje będą ustalały ceny artykułów pierwszej potrzeby. Projekt ustawy przewiduje również kompetencje sądów i trybunału w sprawach związanych z nieuzasadnioną podwyżką cen. **Kary będą mogły dochodzić do 3 lat więzienia oraz grzywny 100 tys. franków.**

— — — ❋ — — —

Dlaczego nie ma kościoła?

— Deputowany prawicowy Framond zgłosił interpelację pod adresem Min. Rolnictwa z zapytaniem, **dlaczego w miasteczku francuskim,** które ma być zbudowane na wystawie światowej w Paryżu nie ma kościoła ani dzwonnicy.

— ❋ —

Życie polityczne

W kółko to samo

Warszawa, 18. 2. (Telef.). Dziś przez cały dzień toczyła się w Sejmie dyskusja nad budżetem Min. Spraw Wewn. Poza referentem posłem Zdzisławem Strońskim **zapisało się do głosu blisko 30 mowców.** Mimo to dyskusja nie przyniosła nowych rzeczy, na ogół bowiem powtarzano już wielokrotnie omawiane sprawy: stosunku administracji do samorządów, bezpieczeństwa, stosunku władz do mniejszości narodowych itd. **Posłowie żydowscy uskarżali się na brak należytego bezpieczeństwa życia i mienia ludności żydowskiej i przeciwstawiali się żądaniom emigracji.** W Senacie w komisji budżetowej dyskutowano nad ostatnim działem preliminarza, mianowicie nad budżetem Min. Skarbu, przy czym **głównym tematem obrad była sprawa podatków,** co do których obszernych wyjaśnień udzielił wiceminister skarbu p. Ferdynand Świtalski, przedstawiając m. in. wstępne prace Ministerstwa Skarbu **nad reformą systemu podatkowego.**

Senator Radziwiłł domagał się nieprzedłużania podatku specjalnego od uposażeń. Na tym kończy dziś senacka komisja budżetowa parce nad preliminarzem budżetowym, to znaczy omawianie poszczególnych jego działów. **Odbędzie się jeszcze w komisji rozprawa nad ustawą skarbową, ale to już dopiero po zakończeniu obrad sejmowych nad budżetem.**

Przemówienie pułk. Koca

Warszawa, 18. 2. (Telef.). **W Warszawie odbył się zjazd komendantów okręgów Zw. Legionistów. Na zjeździe dłuższe przemówienie wygłosił komendat główny Związku p. Koc.**

Masowe konfiskaty

Warszawa, 18. 2. (Telef.). **W Warszawie skonfiskowano 7 pism codziennych za wiadomości, dotyczące posiedzenia ostatniego Klubu Dyskusyjnego Posłów i Senatorów.**

Za obrazę Hitlera

Katowice (PAT). Przed Izba Karną Sądu Okręgowego w Rybniku odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko wydawcy „Katholische Volkszeitung" Arturowi Trunkhardtowi **oskarżonemu z art. 111. K .K. o obrazę kanclerza Hitlera, jako głowy państwa. Sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.**

Pół roku Hiszpania krwawi — pół roku dyplomaci gadali

Francja się wreszcie zdecydowała...

Paryż, 18. 2. (PAT). Na posiedzeniu Rady Ministrów, minister spr. zagr. Delbos zdał sprawę z ostatnich rokowań, które podczas obrad podkomitetu nieinterwencji doprowadziły do porozumienia w sprawie organizacji kontroli. Min. Delbos szczegółowo poinformował ministrów o zarządzeniach, wydanych przez Francję w tej sprawie, **które winny napotkać na całkowitą wzajemność ze strony mocarstw, które przystąpiły do układu londyńskiego, zakazującego werbunku i wysyłki ochotników do Hiszpanii.** Min. Delbos przedłożył Prezydentowi Republiki do podpisu dekret, dotyczący paszportów i wiz oraz dekret o wzmocnieniu policji powietrznej. Poza tym min. Delbos poinformował ministrów o zarządzeniach i okólnikach, wydanych we wszystkich dziedzinach a mających na celu ścisłe przestrzeganie układu o nieinterwencji. Rada Ministrów jednogłośnie zatwierdziła wszystkie przedłożone projekty.

Największe zainteresowanie wzbudziło sprawozdanie min. Delbosa o wzmocnieniu kontroli granicznej w związku z zakazem wyjazdu ochotników do Hiszpanii. Szczegółowe zarządzenia przewidują wszystkie możliwości. Specjalne oddziały policji będą pełniły służbę na kolejach. Radiostacje francuskie nie będą mogły apelować w sprawie werbunku ochotników. **Wszystkie wspomniane zarządzenia wejdą w życie 20 lutego o północy.**

...a Niemcy ironizują

Berlin, 18. 2. (PAT). Jak wiadomo, Niemcy wypowiedziały się przychylnie na rzecz rezolucji londyńskiej w sprawie wprowadzenia w nocy na 20 bm. powszechnego zakazu wyjazdu dopuszczania ochotników do Hiszpanii. W dn. 17 bm. wieczorem oświadczono półurzędowo, że od dawna przygotowywany projekt odnośnej ustawy niemieckiej **ukaże się w najbliższym czasie.** W kołach niemieckich przewidują jednak praktyczne trudności wykonania postanowień komitetu nieinterwencji i dają do zrozumienia, że decyzje londyńskie przychodzą z bardzo poważnym opóźnieniem.

Prasa niemiecka w doniesieniach z Londynu i artykułach wstępnych pisze nie bez ironii o powodach pospiesznej akcji londyńsko-paryskiej. „Koelnische Ztrg.“ oświadcza, że przypisać to należy postępom armii nacjonalistycznej. Walencja przedstawiła rządowi francuskiemu opesymistyczny obraz sytuacji. Paryż zaś porozumiał się w tej sprawie z Londynem.

„Berliner Tageblatt“ sądzi, że decyzje przyszły o pół roku za późno. Dokładnie pół roku temu — pisze dziennik — rząd Rzeszy w nocie do rządu francuskiego wskazał na pilność zarządzeń, zakazujących wyjazdu ochotników do Hiszpanii.

Po nadejściu doniesień o energicznych zarządzeniach kontrolnych Paryża i Londynu prasa niemiecka pisze, **że „w Hiszpanii rozpoczął się wyścig nieinterwencji“.** Nie sądzą tu, by mogło to zaszkodzić gen. Franco. Los kampanii hiszpańskiej jest, zdaniem prasy niemieckiej, **przesądzony na korzyść nacjonalistów.**

Zmiany personalne w Ministerstwie Skarbu

Warszawa, 18. 2. (PAT). W Departamencie Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu **dokonane zostały ostatnio zmiany personalne.** Mianowicie długoletni dyrektor Departamentu **p. Włodzimierz Baczyński** powraca do Banku Gospodarstwa Krajowego w swym dawnym charaketrze dyrektora tegoż Banku. Jednocześnie zastępca dyrektora Departamentu Obrotu Pieniężnego **p. Anatol Minkowski** przechodzi na stanowisko dyrektora niedawno powołanego Polskiego Instytutu Rozrachunkowego. — W związku z objęciem przez p. Baczyńskiego i Minkowskiego nowych stanowisk, dyrektorem Departamentu Obrotu Pieniężnego **mianowany został p. Wiesław Domaniewski,** dotychczasowy naczelnik Wydziału Kredytu Zagranicznego w Ministerstwie Skarbu.

—:o:—

ZATWIERDZENIE PREZYDENTA CZĘSTOCHOWY.

Warszawa, 18. 2. (Telef.). **Minister spr. wewn. zatwierdził wybór nowego prezydenta Częstochowy, Szczodrowskiego.**

Czego żąda „Naprawa”

Warszawa, 18 lutego (Telef.) w Związku z bliskim utworzeniem nowej organizacji obozu rządowego **na uwagę zasługuje programowe przemówienie,** wygłoszone dziś podczas dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wewn. przez prezesa „naprawiaczy“ posła Surzyńskiego. Stwierdził on, że nowy obóz polityczny nie powinien przypominać ani przedmajowych partii, ani pomajowego BBWR. Winien on utrwalać myśl państwową w oparciu o zorganizowany i świadomy swoich celów naród polski. Na pierwsze miejsce — **mówił** — winniśmy wysunąć twierdzenie zasadnicze, że dobro moralne i materialne narodu polskiego jest najwyższym miernikiem postępowania. Mówca zaznaczył pozytywny stosunek do konstytucji kwietniowej, **domagał się natomiast zmiany ordynacji wyborczej do Izb ustawodawczych. W zmienionej ordynacji wyborczej musi znaleźć wyraz zasada powszechności prawa wyborczego oraz swobodnego ujawniania woli zbiorowej.** Chcielibyśmy widzieć w parlamencie reprezentację grup zawodowych i społecznych oraz zapewnić mu sprawność działania przez uchronienie przed rozproszkowaniem. Poseł Surzyński **domagał** się dalej rozbudowania i urealnienia samorządu terytorialnego, w dziedzinie zaś społecznej stanął na stanowisku radykalnym i zauważył że nawet reprezentanci przodującego w Polsce Kościoła Katolickiego deklarują się jako zwolennicy realizowania rozsądnych haseł postępu społecznego. Mówca żąda planowej gospodarki państwowej, naprawy ustroju rolnego, uprzemysłowienia kraju, zorganizowania polskiego handlu i rzemiosła oraz upowszechnienia oświaty.

„Naprawa“ w opozycji?

Warszawa, 18 lutego (Telef.). Dziś o godz. 2 po południu odbyło się w Sejmie plenarne posiedzenie Parlamentarnego Związku Działaczów Społecznych, zwanego popularnie „Naprawą“. Referat polityczny wygłosił sen. Malski, **po czym uchwalono obszerną rezolucję, pełną zawiłych frazesów.** Na uwagę zasługują następujące słowa: **Związek Działaczów Społecznych stwierdza, że w wyniku dotychczasowych prób organizowania się społeczeństwa tworząca się obecnie sytuacja w niczym nie przekreśla ani postawy naszej, ani też kierunku naszej działalności.** Gdy się to przełoży na język potoczny, będzie to oznaczać, że **jakiekolwick zmiany zajdą, „naprawiacze“ zachowają swoją odrębność i prowadzić będą dalej swą działalność.**

Walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego

Warszawa, 18. 2. (PAT). Dnia 18 lutego 1937 r. odbyło się doroczne walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa banku p. Władysława Byrki.

W zebraniu wzięło udział 112 akcjonariuszów, **reprezentujących 302,250 akcyj imiennych.** Zebranie zatwierdziło jednomyślnie przedłożone mu sprawozdanie za rok 1936 wra z bilansem ostatecznym oraz rachunkiem zysków i strat, jak również proponowany przez radę podział zysków. Uchwalona dywidenda w wysokości **8 zł.** od jednej akcji 100 złotowej **ma być spłacona, począwszy od dnia 19 lutego 1937 roku.** Na akcje 2. emisji, które do dnia 10 czerwca 1936 r. pozostawały w rękach Skarbu Państwa, **przypada 1.222,222,22 zł.,** co stanowi 8 proc. od 50 milionów zł.

W wyniku dokonanych wyborów, na następny okres 3-letni, zostali wybrani członkami rady pp.: W. Fajans, W. Demby, F. Maciszewski i K. Papara, jako zastępcy członków rady wybrani zostali na 1 rok pp.: A. Ciszewski, E. Natanson i J. Gliński. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Wł. Henricha, A. Olszewskiego, W. Seydlitza, L. Skulskiego i J. Kucharzewskiego, a jako zastępców członków komisji rewizyjnej pp.: E. Huperta, S. Bruna i S. Skoniecznego.

Kto dziś wygrał?

Warszawa, 18. 2. (Telef.). Dziś w pierwszym dniu ciągnienia I klasy 38 Państwowej Loterii Klasowej w pierwszym i drugim ciągnieniu padły następujące wygrane: 5.000 zł. na nry 56.282, 137.416, po 2.000 zł. na nry 78.802, 119.323. W trzecim i czwartym ciągnieniu wygrana 50.000 zł. padła na nr. 73.833, 20.000 zł. na nr. 59.292, po 5.000 zł. na nry 69.054, 151.100, 161.940, 164.590, 180.251, po 2.000 zł. wygrały nry 86.854, 117.541.

Żydek z Trzebini do Berezy

Chrzanów, 18. 2. (PAT). Salomon Wiener, zamieszkały w Trzebini, został odstawiony do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność wywrotową.

Nowy zator pod Niepołomicami

Kraków, 18 lutego. W czwartek około godziny 7 rano skutkiem nieznacznego przyboru wód, **zator lodowy pod Tyńcem ostatecznie załamał się.** Olbrzymie masy lodu obliczane na około **800.000 m. kubicznych** uległy **pokruszeniu** i zaczęły spływać w dół Wisły. Przepłynęły one bez przeszkód przez Kraków **i skupiły się na kilometrze 109 pod Niepołomicami, tworząc nowy zator, który spowodował podniesienie stanu wody do poziomu krytycznego.** W Krakowie poziom Wisły wynosił w chwili przepływania zatoru **około 130 cm. powyżej poziomu normalnego.** Po przepłynięciu zatoru Wisła pod Krakowem opadła.

Pułk. Koc ogłasza deklarację

Warszawa, 18. 2. (Telef). **Agencja „Iskra“ komnnikuje: W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 17,30 płk. Adam Koc odczyta przed mikrofonem Polskiego Radia deklarację programową, mającą stanowić podstawę konsolidacji wszystkich twórczych sił narodu polskiego w myśl haseł, zawartych w przemówieniu marsz. Ed. Śmigłego Rydza z dn. 24 maja 1936 r. Przemówienie płk. Adama Koca będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.**

— 000 —

Kurator Lewicki — ustąpił.

Po skandalicznych wypadkach w szkolnictwie lubelskim

Warszawa, 18 lutego. (Telef.). **Stanisław Lewicki, kurator Lubelskiego Okręgu Szkolnego, którego działalność odbiła się głośnym echem na łamach prasy i nawet w dyskusjach sejmowych w związku ze skandalicznymi stosunkami, które panowały na terenie Lubelskiego Kuratorium, zwrócił się do ministra oświaty z prośbą o zwolnienie go z obowiązków kuratora i zadysponowanie jego osobą w inny sposób. Minister Świętosławski rezygnację tę przyjął. (O sprawach Kuratorium Lubelskiego pisaliśmy w „Gł. Nar.“ z dnia 17 bież. mies. — Uw. Red.).**

— § —

Uwagi uznano za słuszne

Warszawa, 18. 2. (Telef.). Do Rady Adwokackiej, jak już donosiliśmy, wpłynęła zbiorowa petycja adwokatów stołecznych przeciwko projektom zmian w kodeksie postępowania karnego. Petycję tę rozpatrywano dziś **na** posiedzeniu Rady Adwokackiej Warszawskiej. Uwagi uznano za słuszne i sprawę jako wyjątkowo pilną przekazano specjalnej komisji, powołanej przez Radę Adwokacką. Komisja ta w ciągu kilku dni opracować ma uwagi do projektu zmian kodeksu postępowania karnego i materiały niezwłocznie przekaże Naczelnej Radzie Adwokackiej, która podejmie interwencję w Sejmie i u czynników rządowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18. 2. (Tel.). Giełda dewizowa: Holandia 289.20, Berlin sprzedaż 212.78 kupno 211.94, Bruksela 89.20, Gdańsk 100, Londyn 25.89, Nowyj Jork 5.28⅓. Paryż 24.63, Praga 18.41, Zurych 120.65, Wiedeń 99.00, Mediolan 27.88, marka niemiecka srebrna sprzedaż 133.00, kupno 129.00. 4% pożyczka konsolidacyjna 51.25, 7% stabilizacyjna 440.00, inwestycyjna pierwszej emisji 64.25, drugiej emisii 64.70, dolarówka 47.00, 5% konwersyjna 54.00.

Akcje: Bank Polski 108.00, Warsz. Tow. Fabryki Cukru 27.00 Lilpop 12.85, Starachowice 31.50.

JAK NAJPRĘDZEJ.

Warszawa, 18. 2. (Tel.). **Komisja dyscyplinarna powołana przez Min. Oświaty w sprawie blokady na uniw. warszawskim postanowiła odbywać posiedzenia trzy razy w tygodniu, tak aby prace jej były zakończone przed Świętami Wielkiejnocy.**

Napad fabrykanta na inspektora pracy w czasie kontroli

Łódź (PAT). Wczoraj przed wieczorem dokonano w posesji fabrycznej przy ul. Północnej 23, niezwykłego napadu na przeprowadzającego kontrolę inspektora pracy dr. Fastera. **Kontrola przeprowadzona została wskutek skarg na wyzysk uprawiany przez właściciela małej fabryki obuwia niejakiego H. Birmana i kierownika tej fabryczki Arona Dessaua. Po dokonaniu kontroli zjawił się Dessau, który wepchnął inspektora pracy do kantorku, którego drzwi zamknął na klucz, a następnie wraz z pomocnikami odebrał dr. Fasterowi z teczek akta protokółów oraz wyciągnął mu z kieszeni legitymację służbową itp.**

W wyniku zarządzonego dochodzenia w dniu dzisiejszym zarówno Aron Dessau, jak i właściciel fabryki Birman zostali osadzeni w areszcie.

—oOo—

Legat papieski u cesarza Japonii

Tokio (PAT). Kardynał Denis Dougherty, legat papieski na międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Manili **został przyjęty przez cesarza japońskiego,** następnie kard. Dougherty zwiedził szkoły misyjne po czym na pokładzie statku „Tatsuiama-Maru“ wyjechał do **Jokohamy.**

„Ojciec narodu sowieckiego“

odbudowuje dawny imperializm Rosji carów

PRZEOBRAŻENIA OSTATNICH LAT W Z. S. R. R.

Trzeba zdać sobie wyraźnie sprawę z ogromnych przeobrażeń, jakie przeżywa dziś Rosja Sowiecka. Wszystko, co się dzieje poza naszą wschodnią granicą, ma dla nas podstawową wagę. Tym czasem dotychczas jeszcze społeczeństwo polskie nie zdaje sobie jasno sprawy z tego, jak daleko Rosja Sowiecka odbiegła od dawnych swych form państwa „walczącego proletariatu“. Nowa konstytucja sowiecka, ruch stachanowców, usunięcie i zmiażdżenie lewej, t. zw. trockistowskiej, opozycji, mit wielkiej socjalistycznej wielkoruskiej ojczyzny — to wszystko jest tak olbrzymim przełomem wewnętrznym, że słusznie mówi się o Stalinie, jako o twórcy „brumaire'a sowieckiego“.

„SOCJALIZM W JEDNYM KRAJU“.

Tego pojęcia nie znajdziemy ani u Marksa, ani u Lenina, ani u żadnego z dawnych teoretyków socjalizmu. Przecie marksizmu cechą najbardziej podstawową, można rzec fundamentem teoretycznym, jest jego charakter międzynarodowy. Przecie nawet ruchy półmarksistowskie uznają ten kanon w całej pełni. Na pierwszej stronie „Robotnika“, a więc pisma bynajmniej nie komunistycznego czytamy co dzień hasło: „proletariusze wszystkich krajów łączcie się“. I nie jest to tylko hasło taktyczne. Marksizm dzieli całą ludność na burżuazję i proletariat, a różnice narodowościowe dla niego właściwie nie istnieją. Ideałem marksizmu jest międzynarodowa dyktatura proletariatu w skali światowej. Lenin wyraźnie uważał rewolucję rosyjską za „pierwszy etap“, uważał Rosję Sowiecką jedynie za bazę rewolucji wszechświatowej. Twierdził nieraz, że dla ruchu komunistycznego znacznie ważniejsze są Niemcy, niż Rosja, a po upadku puczu komunistycznego w Niemczech, jaki wybuchł zaraz po wojnie światowej, zwrócił oczy na Wschód, jako na dalszy etap rewolucji komunistycznej, która obejmie świat.

Stalin jest wynalazcą doktryny o „socjaliźmie w jednym kraju“ — właśnie w Rosji. To była istotna przyczyna rozgrywki z „lewą opozycją“; tu szukać należy wytłumaczenia ostatnich procesów moskiewskich, których ofiarą padli przywódcy rewolucji październikowej. Ta decyzja budowy socjalistycznego państwa bez związku organicznego z rewolucją światową jest zasadniczym przełomem w dziejach Rosji Sowieckiej.

UPRZYWILEJOWANI PODPORĄ „TRONU“.

Oczywiście twórca „ojczyzny sowieckiej“ musiał w tym swoim dziele oprzeć się na innych warstwach, niż opierał się Lenin. Lenin bowiem budził entuzjazm mas robotniczych, wysuwając zupełnie odmienne wizje, niż Stalin. Tym czasem wizja potężnego państwa socjalistycznego ZSRR. wymagała od społeczeństwa olbrzymich ofiar, by „dagnać i pieregnać Jewropu“ (dogonić i przegonić Europę). Zarysowano olbrzymi plan uprzemysłowienia Rosji w celach przede wszystkim militarnych. Armię rozbudowywano niesłychanie, unowocześniono ją, zaopatrzono w najnowsze zdobycze techniki. Zorganizowano pierwszą i drugą „piatiletkę“. Wyciskano ostatnie soki z ludności, by budować nową, wielką, imperialistyczną Rosję. Efekty były wciąż niewystarczające. Wobec tego zaczęto organizować wytwórczość wedle systemu Stachanowa; system ten jest zwykłą pracą akordową, stosowaną w państwach „kapitalistycznych“, a potępianą przez wszystkie socjalizmy świata. Ucisk robotnika jeszcze się zwiększył, a jednocześnie powstała robotnicza arystokracja stachanowców, zarabiających znacznie lepiej od współtowarzyszy, i spychająca olbrzymie rzesze robotnicze jeszcze bardziej w dół. Tu już z socjalizmem było bardzo krucho.

Ale nie dość na tym. Przy organizacji olbrzymiego państwa, rządzonego biurokratycznie, powstała potężna warstwa biurokracji, nie biorąca bezpośredniego udziału w produkcji, a rządząca faktycznie Rosją obecną; warstwa ta liczy wedle statystyk sowieckich 32 miliony, a więc bez mała tyle, co ludność Polski. Na warstwie tej, a właściwie na jej górnych paru milionach, oparł się „ojciec narodu sowieckiego“, Stalin. Te parę górnych milionów stanowi nową arystokrację sowiecką, nową porewolucyjną szlachtę, żyjącą dostatnio, spijającą miód zebrany przez zwykłe pszczoły robotnicze. Nowa konstytucja sowiecka uprawnia posiadanie własności prywatnej, przeznaczonej do osobistego użytku. Paragraf ten uprawnia owe parę milionów uprzywilejowanych do posiadania własnych will na Krymie, czy w Moskwie, aut i innych tego rodzaju „zdobyczy socjalizmu rosyjskiego“. Futra, stroje, podróże, zabawy — wszystko to jest dostępne owym paru milionom. — I to jest główna podpora władzy Stalina.

Wreszcie trzecim elementem jego władzy jest korpus oficerski. Może się to wydawać paradoksem. Przecie rewolucja październikowa zniosła stopnie oficerskie w armii sowieckiej, sponiewierała oficerów itd. Ale już w okresie wojny domowej stopnie oficerskie faktycznie, acz nie formalnie, zostały przywrócone. Formalnie stało się to później. Został nawet stworzony tytuł marszałka. A więc niezbyt to wszystko odbiega od rzeczywistości militarnej „państw burżuazyjnych“.

Po procesie Zinowjewa, Kamieniewa i towarzyszy olbrzymie płachty „Izwiestij“, zapełnione były wykazami oficerów, odznaczonych orderami sowieckimi. Strona po stronie (a strony te są z górą dwa razy większe od strony „Głosu Narodu“) zadrukowane były drobniutko nazwiskami — to Stalin zjednywał sobie oficerów. A trzeba pamiętać, że każde takie odznaczenie daje w Rosji stałą pensję miesięczną, poza normalnym uposażeniem służbowym. „Ojciec narodu sowieckiego“ pragnie zbudować sobie mocny fundament pod swój samodzierżawny tron.

Takie są podstawy panującego dziś regime'u w Rosji Radzieckiej, w porównaniu z którym regime carski zdaje się być łagodnym barankiem.

ROSYJSKO-AZJATYCKI IMPERIALIZM.

Nie będziemy analizowali innych elementów tego przewrotu, jaki się w Rosji Sowieckiej dokonuje, — nie pozwalają na to szczupłe ramy dziennikarskiego artykułu. Trzeba jedno jeszcze podkreślić: ideologia socjalizmu w jednym kraju przekształca się dzisiaj w ideologię państwo-nacjonalistyczną (z kapitalizmem państwowym jako formą życia gospodarczo-wytwórczego). Powstaje oficjalny mit ojczyzny sowieckiej. Ostatnie uroczystości puszkinowskie z gloryfikowaniem patriotyzmu Puszkina są tego jaskrawym przykładem. Warto posłuchać, jak prasa sowiecka omawia postać Puszkina. „Izwiestia“ piszą:

„Wiek nowy nie przerywa pomiertnego życia poety. Odwrotnie w całym naszym państwie, we wszystkich jego krajach, w dziesiątkach języków wielbi się wielkie, bezprzykładne, jednoczące imię Puszkina.

Jednoczące i w czasie i w przestrzeni. Puszkin jest żywym wcieleniem kulturalnych tradycyj. I zarazem jest żywą podstawą ogólno-narodowej jedności“.

Charakterystyczne, prawda?

Ale jeszcze bardziej charakterystyczna jest cytata z czasopisma „Gudok“ (nr. 18 b. r.):

„Narodowa duma Wielkorusów pokrywa się z marzeniami i nadziejami ludu pracującego całego świato. Zwycięstwa narodu rosyjskiego są zwycięstwami warstw pracujących całego świata, wrogowie narodu rosyjskiego są wrogami warstw pracujących całego świata“.

Jak to należy interpretować?

Innym przykładem może być powieść Aleksieja Tołstoja „Piotr Wielki“. Zresztą przykładów podobnych da się przytaczać wiele. Dn. 3 września z okazji procesu Zinowjewa i towarzyszy „Prawda“ drukuje artykuł pt. „Obrona ojczyzny jest świętym obowiązkiem“. „Ojczyzna“, „święty obowiązek“ — to nie są terminy znane dawnej szkole marksistów. W Rosji Sowieckiej szerzy się dziś w radio, w prasie, na wiecach i uroczystościach ideologię patriotyzmu rosyjskiego. Pierwszomajowe defilady na Krasnej Płoszczadi w Moskwie, owe tanki, samochody pancerne i zwarty szyk piechoty — to nie jest już żagiew rewolucji światowej; to są defilady dawnego rosyjsko-azjatyckiego imperializmu.

Rosja Sowiecka jest dziś imperialistycznym mocarstwem o starej imperjalistycznej ideologii; różni się od dawnej zmienioną formą gospodarki, odmienną bezbożniczo-materialistyczną filozofią i mocniejszą organizacją państwową. I o tym trzeba pamiętać.

PING.

Przegląd prasy...

Nacjonalizm i radykalizm społeczny

W Warszawie trwają narady i dyskusje nad referatem p. Miedzińskiego o programie nowego obozu politycznego. W środę p. Miedziński streścił swoje „tezy“. „I. K. C.“ przynosi w tej sprawie następujące szczegóły:

„Podstawą programu państwowo-twórczego musi być według referenta: nacjonalizm, religijność, walka z ruchami odśrodkowymi i radykalizm społeczny“.

Pogląd p. Miedzińskiego na sprawę żydowską „I. K. C.“ tak ujmuje:

„Jeżeli idzie o mniejszość żydowską, to referent jest przeciwnikiem ekscesów i gwałtów dokonywanych na żydach. Każdego musi do głębi oburzyć napad i bicie żydów. Problem żydowski w Polsce winien być rozwiązany **wyłącznie na płaszczyźnie społeczno-gospodarczej** i li tylko z tego punktu widzenia winien być rozważany.

Referent poinformował, że prowadzone są rozmowy z rozsądnymi sferami żydowskiemi, które doskonale sytuację rozumieją. Żydzi przybyli do Polski w okresie prześladowań religijnych w innych krajach Europy. Obecnie winien nastąpić proces odpływu żydów z Polski“.

Co do mniejszości słowiańskich, to p. Miedziński powiada, że Polacy winni być dla nich „starszymi braćmi“.

A żydzi w strachu...

„Nowy Dziennik“ żydowski widzi w uchwałach krakowskiego Związku Legionistów o konieczności powrotu do „demokracji“ — zaprzeczenie „tez“ p. Miedzińskiego... Uchwały te — pisze organ syjonistyczny —

„są dowodem, że w obozie legionowym odezwała się tęsknota za powrotem do dawnych tradycyj demokratycznych z roku 1914. Jest to zjawisko w naszych dzisiejszych warunkach niezwykle znamienne. Świadczy ono, że p. pułk. Miedziński i jego „neonacjonalizm“ (który zyskał teraz błogosławieństwo „Głosu Narodu“), **nie odźwierciedla bynajmniej całej opinii polskiej, jak nam usiłują wmówić pisma młodo-endeckie i antysemickie.** Niepodobna go nawet utożsamić z przekonaniami całego obozu legionowego, który jak się okazuje, myśli i czuje całkiem inaczej, i chyba nie okaże zbytniego entuzjazmu dla ryzykownej próby pogodzenia ideologii Józefa Piłsudskiego z programem bojującej dmowszczyzny“.

Nasze „błogosławieństwo“ dla p. Miedzińskiego... Taka sama prawda, jak twierdzenie, że p. Miedziński chce pogodzić ideologię Piłsudskiego z „bojującą dmowszczyzną“.

Pogorszenie ustawy emerytalnej

Urzędnicza „Jedność“ zwraca się przeciw projektowi noweli ustawy emerytalnej, który m. in. postanawia, iż emeryci, zarabiający ponad 400 zł. wraz z emeryturą, tracą emeryturę.

„Jakżeż to — pisze „Jedność“ — nazwać: Pozbawiono nas przeważnie przedwcześnie warsztatów pracy to zn. spensjonowano. Powiedziano nam: „Co się wam należy na podstawie lat służby — to wam damy, bo inkasowaliśmy wasze składki emerytalne przez szereg dziesięcioleci, lecz idźcie, szukajcie innego chleba, bo...“ — I chleba tego szukaliśmy. A teraz powiada się nam: „Za karę, że zdobyliście sobie inny warsztat pracy, pozbawimy was emerytury, postawimy was poza prawem, do was stosować będziemy prawa wyjątkowe“.

Gdzie jest w konstytucji uzasadnienie możliwości konfiskaty należności z ubezpieczenia a więc emerytury, jeśli kto ponad 400 zł. zarabia? Bezsprzecznie uchwalić taką rzecz można, ale uczucia doznanej krzywdy nie da się wymazać. Jesteśmy na równi z wszystkimi innymi obywatelami gotowi do ponoszenia największych ofiar dla Państwa, ale niech te ofiary będą równomiernie rozłożone na wielmożnych i maluczkich. Ale wywłaszczanie tylko emerytów, a zostawienie w spokoju tysięcy innych, którym się o całe niebo lepiej wiedzie, niż tym emerytom co w sumie 400 zł. zarabiają, nie da się zaszeregować do pociągnięć słusznych i sprawiedliwych“.

Organ p. Muszkatenblütha w opresji

W organie prorządowego Z. Z. Z. (p. Moraczewskiego), „Głosie Powszechnym“, p. Szurig wystąpił z nawoływaniem do zjednoczenia całej lewicy.

„W związku z tym — pisze „Czas“ — krążą pogłoski, że między poszczególnymi odłamami socjalistów a więc C. K. W., P. P. S., Z. Z. Z., oraz B. B. S. prowadzone są rozmowy zmierzające do konsolidacji ruchu socjalistycznego. Próbom tym był przeciwny „Dziennik Popularny“, jednak sytuacja tego pisma po kongresie radomskim znacznie osłabła“.

A propos „Dziennika Popularnego“ pisze „Wieczór Warszawski“:

„Oddział tego pisma w Krakowie zlikwidował się, **w najbliższym czasie mają ustąpić z jego redakcji czołowi publicyści z PPS.**, zmuszeni do tego zresztą uchwałą kongresu PPS. Po uciszeniu się „Dziennika Popularnego“, który przeszkadza w zjednoczeniu starych socjastów, zarówno z C. K. W., jak i z Z. Z. Z. oraz t. zw. BBS., przy chętnym pośrednictwie „naprawiaczy“ będą się mogły nareszcie z sobą porozumieć. W ten sposób jako przeciwwaga obozowi narodowemu rodzi się zjednoczony umiarkowany obóz socjalistyczny“.

Czyli: nawet p. Muszkatenblüth nie dał sobie rady...

Niezdrowa agitacja w harcerstwie

Prasa zwraca uwagę na niezdrową agitację szerzoną przez wileńskie pismo: „Naprzełaj“. Prócz wierszyków z lekka atakujących ideały religijno-narodowe, znajdujemy w nim obronę „Płomyka“ i w ogóle Z. N. P. Mimo znanego wyroku sądowego w sprawie „Płomyka“ pismo „Naprzełaj“ oburza się na „atakujących“ organ Z. N. P.

„Liczba atakujących jest bardzo wielka i prawdopodobnie od tego jest aż ciemno... Zupełnie jest źle. W Bolszewii są zarejestrowani. „Mały Dziennik“ o tym donosi, a pomimo to policja polska nauczycieli po więzieniach jeszcze nie rozsadza“...

Na szczęście, komendant wileńskiej Chorągwi Harcerzy, p. dr Puciata, oświadczył, że „Naprzełaj“, wbrew szerzącym się pogłoskom, nie jest pismem harcerskim, lecz prywatną imprezą.

Stronnictwo Narodowe i O. N. R.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ w sprawie konsolidacji społeczeństwa pisze:

„Konsolidacja ta niebawem osiągnie swój punkt szczytowy i zacznie przez sam fakt swego istnienia i przez olbrzymie siły w niej tkwiące dokonywać rewolucji pojęć i stosunków, realizując, wbrew wszelkim przeszkodom polskie państwo narodowe“.

„Z przytoczonego ustępu zdaje się wynikać jakoby konsolidację rozumiał „Warszawski Dziennik Narodowy“ w ramach organizacyjnych dzisiejszego Stronnictwa Narodowego. W Polsce bowiem staje się coraz to oczywistsze, że **konsolidacja może się dokonać za cenę przekreślenia dotychczasowych ram organizacyjnych i partyjnych egoizmów**“.

Nowela ustawy emerytalnej!

Społeczeństwo polskie, w ogóle Polskę, spotykał często zarzut ulegania „obcym agenturom“, „naśladowania obcych wzorów“ itp.. Jest jednak pewna dziedzina, w której zdobyliśmy się na oryginalność. To dziedzina — emerytur.

Oryginalność polega na tym, żeśmy emerytów fabrykowali w okresie po r. 1926 bez końca i rachuby. Są miejscowości w Polsce, w których ludność zaczęła już dzielić się na emerytów i nieemerytów...

Oryginalność nasza w tej dziedzinie polega jeszcze na tym, żeśmy potem dla zahamowania odpływu pieniędzy z funduszu emerytalnego znaną ustawą z listopada 1935 roku poprostu przekreślili prawne i moralne zobowiązania wobec emerytów. Tego nie zrobiono nigdzie.

Krzywda była zbyt widoczna, by o ko-

nieczności jej naprawienia nie dali się przekonać włodarze państwa. Wzburzenie opinii, protesty organizacyj urzędniczych i emerytalnych, doprowadziły do tego, że rząd nosi się poważnie z zamiarem zmiany ust. z 1935. W prasie urzędniczej są bliższe szczegóły projektowanych zmian.

A więc — „służba zaborcza" ma być liczona w całości, — do przejścia na emeryturę z powodu złego stanu zdrowia trzeba orzeczenia komisji lekarskiej o niezdolności 50 proc., — „uznaniu władzy" zostawia się doliczenie 10 lat pracownikom, którzy stracili 95 proc. zdolności do pracy, — emeryt zarobkujący będzie otrzymywał tyle z emerytury, by łączne jego wynagrodzenie nie przekraczało uposażenia, które w służbie państwowej pobierał.

Tak brzmi projekt ustawy zgłoszony do Sejmu przez posła Ostafina w porozumieniu z rządem.

Projekt jest kompromisowy. Co skarb straci przez jedno postanowienie, ma zyskać przez drugie. A w rezultacie?

„Przegląd Pedagogiczny" (organ T. N. S. W.) wyraża wątpliwość, czy można „uznaniu władzy" zostawiać sprawę doliczania 10 lat. „Jedność" (krakowski organ urzędniczy) poddaje projekt posła Ostafina rzeczowej krytyce w innych punktach (m. in. zwraca uwagę na nierealność obliczeń w związku z projektem zniżenia emerytur emerytom pracującym zarobkowo).

Nie wiadomo, jaki będzie los tego projektu. W kołach urzędniczych nie wywołuje zachwytów, a zwraca się przeciw niemu także postronna opinia, która się kieruje kryteriami sprawiedliwości. „Przegląd Pedagogiczny" m. in. pisze:

a emeryci, którzy pobierają przecie nic co innego, jak odsetki od opłacanych przez siebie składek, nie są rezydentami, grzejącymi się aż do odwołania przy jaśniepańskim stole! Zdaniem naszym wysłużona emerytura należy się każdemu bez względu na to, czy przed ostatecznym zestarzeniem się zdoła jeszcze nieco prywatnie zarobić, czy zdany jest na same tylko zaopatrzenie emerytalne.

Gdy w swoim czasie setkami i tysiącami fabrykowano młodych emerytów, pocieszano ich, że będą wszak mogli dorabiać sobie prywatnie! Dziś ten człowiek, który chciał pracować dla Państwa i sam najczęściej nie wie, dlaczego właściwie został tej pracy pozbawiony, dowiaduje się nagle, że ma opuścić z trudem zdobytą placówkę pracy, albo zrzec się części praw dobrze nabytych. Zdaniem naszym — to ustawiczne igranie z zasadą utrzymania praw nabytych jest w każdym razie stałą propagandą niepokoju. A przecież zdawałoby się, że przynajmniej człowiek przechodzący w stan spoczynku ma prawo — raz nareszcie mieć spokój!"

Jesteśmy bardzo oryginalni, gdy chodzi o emerytury! Za bardzo! **St. L.**

Migawki

Zapalniczka

— Jesteś antypaństwowy, — powiecie, o czytelnicy, przeczytawszy dzisiejszą „migawkę"...

Nic mię to nie wzrusza. Oskarżenie o „antypaństwowość" zostało zbyt w Polsce upowszechnione, by się nim miał przejmować człowiek płacący podatki i spełniający wszystkie obywatelskie powinności, jak ja... Dlatego powiem swoją myśl do samego końca:

— Podatek od zapalniczek nie ma sensu! Wymyślcie inny, ale ten znieście, — panowie budżetowcy! Dlaczego nie opodatkować guzików przy koszulach, sznurowadeł od butów? Tutaj by się wam nikt nie wymknął od zapłacenia podatku! Od podatku od zapalniczek wymyka się każdy. T. zn. każdy z wyjątkiem podpisanego, który nie może porzucić starożytnego zwyczaju zapalania papierosa zapałką. Ale poza mną — każdy.

Zresztą, panowie od podatków, przejdźcie się ulicami Krakowa, Warszawy, Katowic! na każdym rogu ulicy usłyszycie:

— Zapalniczki, kamyki...

Jestem „antypaństwowy". Nie przeczę!... Znieście podatek od zapalniczek w postaci stempla! *BAYARD*

Przed Międzynarodowym Konkursem Chopinowskim

III Międzynarodowy Konkurs im. Fr. Chopina **rozpocznie się w niedzielę dnia 21 bm.** o godz. 11 rano i odbywać się będzie codziennie i publicznie w wielkiej sali Filharmonii Warszawskiej, w obecności plenum jury, w skład którego wchodzą najwybitniejsi pianiści polscy i zagraniczni, rektor Państw. Konserwatorium w Warszawie, przedstawiciel Min. WR. i OP. oraz jako przewodniczący jury z urzędu, dyrektor Warsz. Tow. Muzycznego i Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina. Członkowie sądu konkursowego (jury) stawiają punkty (do 25) za wykonanie przez kandydatów utworów objętych programem pierwszego etapu konkursu.

Około 20 uczestników konkursu, otrzymujących największą ilość punktów wystąpi powtórnie w dwóch ostatnich dniach konkursu, w jednym z dwóch koncertów fortepianowych Chopina z towarzyszeniem orkiestry, otrzymując ponowną punktację (do 25). Łączna suma punktacji z pierwszego i drugiego etapu konkursu rozstrzyga o wysokości nagrody. Przyznanie nagród nastąpi w kolejności otrzymanych punktów. Nagrody są nierozdzielne.

Kolejność występów ustala się drogą losowania, które odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 11 rano w lokalu Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina, w obecności przewodniczącego i członków jury.

Konkurs odbędzie się publicznie w dwóch etapach.

Pierwszym jego etapem będzie krótki recital, złożony z następujących utworów Fryderyka Chopina:

1) jedna z dwóch Sonat (h-moll lub b-moll), albo też zamiast Sonaty jedna z 4 ballad i jedno scherzo lub też Fantazja f-moll i jedno scherzo, 2) dwie Etiudy do wyboru, za wyjątkiem trzech t. zw. pośmiertnych, 3) jeden Nokturn do wyboru. 4) dwa Mazurki do wyboru, 5) jeden z Polonezów: as-dur, fis-moll, lub Polonez-Fantazja.

Do drugiego, decydującego etapu Konkursu dopuszczonych będzie około 20 najlepszych pianistów z pierwszego etapu, którzy wykonają z towarzyszeniem orkiestry jeden z dwóch koncertów Fr. Chopina (e-moll lub f-moll) część I i II lub część II i III.

— o-0-o —

TADEUSZ MILDNER.

Żydzi a ziemia

Zjazd narodowych działaczy wiejskich, który odbył się w Warszawie w niedzielę 14 lutego br., powziął szereg uchwał, pomiędzy innymi także następującą:

„Żydzi nie powinni władać ziemią ani na niej gospodarzyć. Ziemia. należąca do żydów, winna ulec wywłaszczeniu".

Wysunięcie tego postulatu przez przedstawicieli wsi polskiej dowodzi, że ludność wiejska docenia rolę ziemi w stanie polskiego posiadania. A o tym zagadnieniu pisze się w Polsce niewiele, jak gdyby niebezpieczeństwo przechodzenia polskiej ziemi w ręce żydowskie zupełnie nie istniało. W rzeczywistości jest inaczej: Polska jest pierwszym krajem w Europie, na który żydzi zwrócili uwagę jako na swój teren kolonizacyjny. Już za czasów austriackich żydzi zaczęli wykupywać ziemię we **Wschodniej Galicji i osiadać na roli.** Na drugim dopiero planie stoi Rosja, gdzie żydzi korzystając z dobroczynnych dla nich rządów bolszewickich zaczęli masowo osiedlać sie na roli, zwłaszcza **na Ukrainie.** Zdaniem Jakuba Leszczyńskiego (żyda) w Rosji żyje obecnie na roli około 225.000 żydów, tj. około 9 procent ogółu ludności żydowskiej (p. „Odczyt Jakuba Leszczyńskiego", podany w „Nowym Dzienniku" z dn. 26 stycznia 1935 r.).

Intensywniejsze osadnictwo żydowskie **w Palestynie** jest kwestią dopiero ostatnich lat. Zarówno szczupłość obszaru Palestyny jak i wrogi nastrój ludności arabskiej sprawiają, że żydzi nie przywiązują zbyt wielkich nadziei do kolonizacji w tym kraju. Za prawdziwą „ziemię obiecaną" żydzi nadal uważają Polskę.

O emigracji do **Biro-Bidżanu, na Madagaskar,** lub do innych proponowanych im terenów kolonizacyjnych żydzi nawet słyszeć nie chcą. **Nic dziwnego!** Pewien żydek kazimierski szczerze oświadczył mi, że **żydom nigdzie na świecie nie jest tak dobrze jak w Polsce.** Żydek ów wyraził tylko to, co myśli trzy i pół milionowa masa żydostwa w Polsce.

ŻYDZI WYKUPUJĄ ZIEMIĘ POLSKĄ.

Na terenie Polski największe rezultaty osiągnęło osadnictwo żydowskie **na kresach wschodnich,** natomiast w województwach zachodnich żydów rolników prawie się nie spotyka. Województwa centralne zajmują stanowisko pośrednie, jeśli chodzi o żydowski stan posiadania na roli. Na szczególną jednakże uwagę zasługuje **fakt kupienia** przez żydów od hr. Potockich dużego obszaru gruntów **w Krzeszowicach** pod Krakowem i utworzenia tu **fermy, mającej na celu kształcenie kadr żydowskiej młodzieży rolniczej.**

Na kresach wschodnich stan zażydzenia roli jest zastraszający. Okazuje się, że ludność ruska posiada mniej odporności niż polska i łatwiej daje się rugować z ziemi. Doszło do tego, że już bardzo poważny obszar ziemi **w Małopolsce Wschodniej** znajduje się obecnie w rękach żydowskich.

Także **z Wołynia i Wileńszczyzny** dochodzą wieści o przechodzeniu ziemi (zwłaszcza folwarków) w ręce żydowskie. Na **Polesiu** trafiają się wsie prawie całkiem żydowskie (np. Iwaniki, Olizarka)!

Polesie jest przedmiotem poważnych planów kolonizacyjnych żydowskich. Pozostają one w związku z planem **osuszenia Polesia.** W województwie poleskim znajduje się około 1,500.000 ha bagien, których osuszenie kosztowałoby około pół miliarda złotych (w roku 1925 koszt osuszenia bagien poleskich obliczano na 375,000.000 zł.).

Żydzi mają zamiar zakupić znaczne tereny na Polesiu, oszuszyć je i osiedlić się tu na roli. Żydzi polscy mają zapewnioną pomoc finansową żydów amerykańskich, głównie t. zw. **„Agro-Jointu",** organizacji, mającej na celu finansowanie żydowskiej kolonizacji rolnej. Wysłannicy żydów amerykańskich badali już tereny, upatrzone na żydowskie kolonie i prowadzili w tej sprawie rokowania z rządem. Jaki jest wynik tych rokowań, nie wiadomo; tyle tylko wiadomo, że żydzi dotychczas Polesia nie osuszają, lecz nabywają folwarki w okolicach, gdzie gleba jest żyzna. Przy tym żydzi bardzo skwapliwie korzystają z parcelacji, prowadzonej w związku z reformą rolną...

ZIEMIA JAKO „KAPITAŁ".

Stosunek żydów „rolników" do posiadanej przez nich roli jest inny niż stosunek rolnika każdej innej narodowości do ziemi. Rolnik kocha ziemię, którą uprawia, a utrzymanie „ojcowizny" w swych rękach uważa za obowiązek narodowy.

Żydzi rolnictwo traktują jako „interes", jako „lokatę kapitału", który powinien przynieść im jak największy „procent". Stając się **„rolnikiem"** żyd nie przestaje być **kupcem;** z tego też powodu stara się z ziemi jak najwięcej wyciągnąć, eksploatuje ją, jak tylko może najwięcej, słowem — prowadzi **gospodarkę rabunkową.**

Równocześnie zaś chłop polski często nie posiada kawałka ziemi, albo bieduje na gospodarstwie karłowatym. Nic więc dziwnego, że chłopi upominają się o swoje **prawo do ziemi.**

Nic dziwnego, że wołają, że **ziemia polska jest dla Polaków.**

Wśród różnych, tak dzisiaj modnych projektów „wywłaszczeniowych", projekt wywłaszczenia żydów z ziemi jest najbardziej uzasadniony i może liczyć na popularność w polskim społeczeństwie. Krótko mówiąc, byłaby to najpopularniejsza... **reforma rolna.**

Równocześnie z wywłaszczeniem żydów z ziemi musiałby konsekwentnie być wydany **zakaz nabywania ziemi przez żydów.**

Radio

DWA ODCZYTY O PORTUGALII. W ciągu ostanich lat dziesięciu Portugalia dokonała wielkiej pracy w dziedzinie wewnętrznej, kraj został przebudowany od podstaw i jest obecnie całkiem niepodobny do tego, czym był przed tym. Zawdzięcza to Portugalia w znacznej mierze swemu dyktatorowi premierowi Salazarowi, bezsprzecznie jednemu z najciekawszych ludzi Europy współczesnej. P. Radio zapozna słuchaczy z obecną Portugalią i jej dyktatorem w dwóch odczytach red. Fajansa, który powrócił niedawno z Półwyspu Pirenejskiego. Pierwszy odczyt p. t. „Współczesna Portugalia" wygłoszony będzie w dn. 19. II. o godz. 17,00, drugi — „Salazar" dyktator Portugalii" — 26. II o godz. 17.00.

ROZMOWA Z CHORYMI RADIOSŁUCHACZAMI. Niedawne to jeszcze czasy, kiedy chory, przykuty do łóżka chorobą, odcięty był prawie zupełnie od świata. Dzięki radiu zmieniło się to radykalnie. W dużej mierze jest to zasługa lwowskiej akcji „Radio — chorym" które dokłada wszelkich starań, by chorzy tak w szpitalach, jak i w swych domach mieli odbiorniki radiowe i aby z głośników i słuchawek płynęły do nich audycje, przynoszące im ulgę w cierpieniu. Jedną z takich audycji będzie „Rozmowa z chorymi", którą przeprowadzi dnia 19 lutego o godz. 16.15 kierownik tej akcji ks. M. Rękas.

OPERĘ „AIDĘ" transmituje P. Radio z Teatru Wielkiego w Warszawie w piątek, dnia 19 bm. o godzinie 20.10. W rolach tytułowych wystąpią: E. Bender, H. Leska, Sł. Orłowska-Czerwińska, E. Wejsis, A. Michałowski, E. Mossakowski i inni. Dyryguje J. Sillich.

Programy stacyj radiowych
SOBOTA 20 STYCZNIA 1937.

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11,30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Programy lokalne; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Programy lokalne 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Koncert; 17.00 Koncert muzyki; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.30 „Wieczór przy mikrofonie"; 20.30 Nowości literackie; 20.45 Dziennik wieczorny; 21.00 Dalszy ciąg „Wieczoru przy mikrofonie"; 22.00 Recital śpiewaczy; 22.30 Mała Ork. P. R.; 23.30 Program lokalny dla Łodzi.

Kraków, godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Trybuna młodych; 13.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Muzyka z płyt; 16.00 Pogadanka aktualna; 16.10 Wiadomości z dnia; 18.20 Muzyka lekka; 18.45 Program na dzień następny.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Skrzynka rolnicza; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Nasz program; 15.50 ? ? ? — (trzy pytajniki); 16.00 Program na jutro; 16.05 Muzyka z płyt; 18.20 Muzyka polska z płyt; 18.35 Lwowski felieton aktualny.

Warszawa, godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Płyty; 12.50 Skrzynka rolnicza; 15.15 Koncert rozrywkowy; 16.00 Nasz program; 16.10 Życie kulturalne stolicy; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro;

Katowice, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Koncert poranny z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Nasz Program; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15,35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Muzyka z płyt; 18.20 Swaczyna u Dorotki — audycja dla dzieci; 18.45 Program na dzień następny.

Tajemnica olbrzymich nakładów
prasy sowieckiej

Niejednokrotnie, dla wykazania, jak wielką poczytnością cieszy prasa sowiecka i jak znacznie wzrosło czytelnictwo w Rosji pod rządami komunistycznymi, propaganda sowiecka powołuje się na olbrzymie, wciąż wzrastające nakłady pism sowieckich. Według danych tej propagandy ogólny nakład 13103 różnych czasopism wychodzących w Związku Sowieckim z **36 milionów egzemplarzy w r. 1934** dojdzie w r. 1939 do 39 milionów. **„Prawda" np. ukazuje się w 17 milionach egzemplarzy a „Izwiestia" w 16 milionach.** Tajemnicę tak wielkiego nakładu wyjaśnia sowieckie pismo „Prasa Bolszewicka", które podaje, że 60-75% wszystkich czasopism **przymusowo** jest abonowane przez różne władze rządowe i komunalne oraz fabryki, spółdzielnie i kołchozy z obowiązkiem bezpłatnego rozdawania ich robotnikom. Wytwórnia automobili im. Stalina w Moskwie n. p. **płacić musi z tego tytułu 100 tysięcy rubli.** Wskutek tego wielu robotników otrzymuje nieraz bezpłatnie po 8 różnych czasopism, których oczywiście zupełnie nie czyta. Natomiast prywatni prenumeratorzy prasy sowieckiej są nader rzadcy.

—ogo—

Dokoła sprzedaży „Wspólnoty Interesów“

Rozpętała się nowa burza dokoła „Wspólnoty Interesów“. Rozeszły się pogłoski o zamiarach rządu sprzedania tego wielkiego, nabytego przed kilku miesiącami, przedsiębiorstwa. Co do samego **faktu sprzedaży — nie ma na ogół oponentów. Chodzi tylko** o to — **komu rząd zamierza „Wspólnotę** Interesów“ **sprzedać: kapitalistom polskim** czy zagranicznym?

Otóż wydaje nam się. że i tu sprawa jest jasna. **Rząd bowiem, jak wiadomo, zde**mentował pogłoskę, która pomawiała go o sprzedaż **„Wspólnoty Interesów“ kapitali**stom zagranicznym.

Nie ulega natomiast wątpliwości. że rząd nosi się z zamiarem odsprzedaży przedsiębiorstwa kapitałowi krajowemu. Tej pogłoski bowiem nie prostował.

Ciekawe szczegóły na ten temat przynosi „Gazeta Handlowa“:

„Według naszych informacji — pisze — prezes Rady Nadzorczej „Wspólnoty Interesów“ p. Wiktor Przedpełski, upoważniony został do podjęcia rokowań z zainteresowanymi grupami gospodarczymi w kraju, celem odsprzedania im przedsiębiorstw „Wspólnoty Interesów“. Wiadomo też, że przed kilku miesiącami toczyły się rozmowy na ten temat z przemysłem cukrowym, który, oczywiście, mógłby przejąć tylko część przedsiębiorstw „Wspólnoty Interesów“. Warunki, wyłuszczone przez przemysł cukrowy, są — jak słychać — nadal przedmiotem dyskusji. Równocześnie zdołał prezes Przedpełski zainteresować sprawą ewentualnego kupna przedsiębiorstw „Wspólnoty Interesów“ również inne działy produkcji krajowej. Tak więc mówi się o tym, że przedstawiciele przemysłu włókienniczego, metalurgicznego i papierniczego, prowadzą na ten temat rozmowy z prezesem Przedpełskim“.

Według dalszych informacyj, pertraktacje nie toczą się szybko. Sfery przemysłowe gotowe są odkupić „Wspólnotę Interesów“ od rządu, ale... na pewnych warunkach. Pierwszy postulat to — zagwarantowanie przez rząd dochodowości „Wspólnoty Interesów“. Poprostu chodzi tu o wymuszenie od rządu podwyżki cen wytworów produkcji tego przedsiębiorstwa. Szczególnie ma się tu na uwadze produkcję żelazną.

Drugi postulat, to — odnowienie urządzeń technicznych. Koszty oblicza się na dziesiątki milionów zł. Odnośnie tego postulatu, przemysł wysuwa warunek, aby rząd na własny rachunek przeprowadził gruntowne inwestycje we „Wspólnocie Interesów“ i dopiero odsprzedał prywatnemu kapitałowi.

W związku z tym takie uwagi wypowiada „G. H.“:

„Według naszych informacyj, rokowania o sprzedaż Wspólnoty Interesów nie zaszły jeszcze tak daleko, aby można było liczyć na szybkie ich sfinalizowanie. W kołach powołanych wskazują na to, że z chwilą porozumienia się co do kardynalnych warunków, kwestia rozplanowania spłaty należności sumy kupna, wynoszącej 80 mil. zł., jako też ustalenie planu inwestycyjnego w przedsiębiorstwach Wspólnoty Interesów nie napotkałoby na większe trudności. Możność dokonania inwestycyj przez zamówienia w Niemczech — wyjąwszy, oczywiście, urządzenia, które mogą być dostarczone przez przemysł krajowy, — ułatwiłaby sprawę o tyle, że przynajmniej część kwoty, przeznaczonej na inwestycje, zostałaby odrazu przekazana Ministerstwu Komunikacji, rozporządzającemu w Niemczech znacznymi należnościami, które są likwidowane w drodze dostaw maszyn i urządzeń technicznych“.

Gdy rząd przejmował „Wspólnotę Interesów“ z rąk przedsiębiorców niemieckich, do faktu tego odnieśliśmy się z całą życzliwością. Unarodowienie bowiem naszego przemysłu uważamy za jedną z palących spraw. Wyraziliśmy jednak już wówczas pogląd, że rząd winien „Wspólnotę Interesów“ odsprzedać polskim przedsiębiorcom. Nie ulega wątpliwości, że rząd zamierza to uczynić. Chodzi teraz tylko o to, aby sprzedaż była dokonana według zasad zdrowej kupieckiej kalkulacji. Otóż wydaje nam się, że postulaty przemysłu (zagwarantowanie dochodowości, odnowienie urządzeń technicznych i rozłożenie ceny kupna, która wynosić ma 80 mil. zł. na raty) są za daleko idące.

TUR.

„Pamiętnik rolnika-działacza samorządowego“

Instytut Pracy Samorządu Terytorialnego. pragnąc uzyskać możliwie dokładny obraz kształtowania się i rozwoju samorządu terytorialnego oraz dowiedzieć się o poglądach wsi na samorząd i jego rolę, organizuje **konkurs** na **„Pamiętnik Rolnika-Działacza Samorządowego“. —** Prace nadsyłać należy do dn. 15 **grudnia** 1937 **r.** Nagrody: I. 120 zł.; II. 75 zł., III. 50 zł., IV. 35 zł. Bliższych informacyj dotyczących konkursu udziela Instytut Pracy Samorządu Terytorialnego — Warszawa, Al. Jerozolimskie 85 m. 4.

Niezawisłość sędziów,

płatne stanowiska dla aplikantów, obniżenie kosztów egzekucyjnych i opłat notarialnych, walka z nędzą

MOWA KS. POS. LUBELSKIEGO.

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości przemawiał również ks. pos. Lubelski. Na wstępie podkreślił, iż aby nasze sądownictwo było zdrowe, **musi istnieć niezawisłość sędziów**, co może być osiągnięte tylko w **drodze przywrócenia nieusuwalności sędziów.** „Musi być także, — oświadczył ks. pos. Lubelski — **uregulowana sprawa asesorów**, wydających wyroki sędziowskie. których położenie wisi dotychczas w powietrzu i zależy od stanowiska ich przełożonych“.

Wysokie koszta sądowe — mówił dalej — powodują, że **dzisiaj człowiek ubogi często nie może dochodzić swoich praw ani domagać się satysfakcji za wyrządzone krzywdy moralne i materialne.** Konieczna jest pod tym względem jakaś reforma.

Ks. poseł wypowiedział się następnie, w mocnych słowach, **za wynagradzaniem pracy aplikantów** oraz poprawieniem **materialnego** położenia niższych funkcjonariuszów sądowych.

Społeczeństwo w Małopolsce — mówił ks. poseł — skarży się na zbyt powolne i obarczone wielkimi formalnościami postępowanie egzekucyjne, a zarazem zbyt kosztowne wskutek wprowadzenia instytucji komorników. Np. egzekucja do kwoty 100 zł. według dawnego postępowania egzekucyjnego **kosztowała 2 zł. 48 gr., a teraz kosztuje 10 zł. 60 gr.**, plus koszta klauzuli wykonalności 2 zł. i koszta znaczka od każdej prośby i od każdego podania do komornika za 50 gr., **czyli razem blisko 15 zł.**

Także wielkie opłaty notarialne. skarbowe i komunalne od ceny kupna i długów płacone z góry bez możności odwołania się do decyzji właściwego urzędu skarbowego, powodują, że **często uregulowanie spraw majątkowych odkłada się do lepszych czasów dla braku pokrycia wielkich kosztów z tym związanych.**

Należałoby także opłaty alienacyjne w sprawach kupna realności **wartości do 1000 zł. obniżyć do jednego lub najwyżej dwóch procent.** Należałoby także sądom przywrócić legalizacje podpisów, które je wykonywały dawniej **za 1 zł.**, a teraz notariusze pobierają za nie **5 zł.** Tu ks. pos. Lubelski wypowiedział się za zwiększeniem ilości notariuszy i pisarzy hipotecznych.

Kończąc swoje przemówienie. ks. poseł zwrócił uwagę, iż główną przyczyną obniżenia się stanu moralnego społeczeństwa jest nędza szerokich mas. Chcąc zmienić ten stan, należy, oprócz podniesienia religijności i oświaty, **dążyć do usunięcia nędzy.**

Wydarzenia gospodarcze w świecie

Sytuacja na światowych rynkach zboża

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wprowadzają kontrolę zasiewów zbóż, celem uniknięcia nadprodukcji. Zakupy zwiększyły się, ceny pszenicy wzrosły. Ceny kukurydzy również wzrosły. Kanada notuje duży popyt na eksportową manitobę. Wywóz wzrósł w ciągu 5 miesięcy obecnego sezonu z 32.2 miln. buszli ubiegłego sezonu do 112.3 miln. buszli w sezonie bieżącym. — W Argentynie notują żywe obroty, duży eksport do Europy, zwłaszcza do Włoch. Zbiory kukurydzy pomyślne. Australia wykazuje tegoroczne zbiory mniejsze od zbiorów w roku ub. W Południowej Afryce duże deszcze w chwili dojrzewania pszenicy wpłynęły ujemnie na jej jakość, a następnie na eksport. Urugwaj notuje mniejsze zbiory o 30 proc., zapasy eksportowe małe.

Na rynkach europejskich zakupy niemieckie pszenicy za granicą nie miały żadnego wpływu na kształtowanie się cen. Sytuacja na rynkach niemieckich bez zmian. Z Czechosłowacji otrzymają Niemcy 2.000 wagonów pszenicy i 1000 wagonów mąki. Zakupiły również za granicą 120.000 ton kukurydzy Plata. Rosja Sowiecka oblicza, że dysponuje 108 milionami ton na podstawie planu zasiewowego. We Włoszech ceny pszenicy wzrastają, mimo surowej kontroli urzędowej. Wzrastają zakupy pszenicy za granicą. Na targach węgierskich duże zaofiarowania, natomiast mniejszy popyt, zwyżka cen na targach światowych nie przejawiła się. Ceny eksportowej pszenicy do Szwajcarii osiągnęły 24.90 franków szwajcarskich za 80—81 kg. Oziminy zagrożone mrozami, pokrywa śnieżna mała. Rumunia sprzedała 5 tys. wagonów pszenicy do Niemiec i 1500 wagonów do Włoch. Grecja zakupiła znaczniejsze partie pszenicy w Rumunii. Koła austriackie dementują pogłoskę o zamiarze wprowadzenia monopolu zbożowego.

SZEREG PAŃSTW ZWIĘKSZA OBSZAR UPRAWY PSZENICY.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie komunikuje, że tegoroczny obszar zasiewowy pszenicy ozimej został zwiększony we wszystkich, krajach. z których nadeszły raporty. Kanada zwiększyła o 37 proc., Stany Zjednoczone o 15 proc., Litwa o 11.2 proc., Łotwa o 6 proc., Grecja o 3.2 proc., Anglia o 3 proc., Francja o 1.9 proc. Z Włoch brak danych, w Czechosłowacji i Polsce obszar zmniejszony.

Zbliżenie gospodarcze państw skandynawskich

Delegaci Danii, Finlandii. Norwegii i Szwecji ukończyli obrady, rozpoczęte dn. 15 bm., w sprawie ułatwienia wymiany handlowej pomiędzy tymi państwami — w uwzględnieniu trudności, na jakie napotkać może handel międzynarodowy. Uchwalono podjąć niezwłoczne badania porównawcze **w kierunku poczynienia pewnych ułatwień w handlu, w pierwszym rzędzie zboża, pasz, sztucznych tłuszczów i metali.** Omówiono także problem artykułów opałowych oraz zagadnienie przesyłania energii elektrycznej. Rezultaty obrad będą bardziej szczegółowo przedyskutowane na następnej konferencji w Kopenhadze, na wiosnę br.

——ooOoo——

Pomoc dla rolnictwa w Stan. Zjednoczonych

Prezydent Roosevelt zwrócił się do Kongresu z orędziem, w którym oświadcza, że jest rzeczą niemożliwą odkładanie realizacji programu polepszenia nieznośnej sytuacji, **w jakiej znajdują się najbiedniejsi rolnicy Stanów Zjednoczonych.** Prezydent Roosevelt przesłał jednocześnie do Kongresu sprawozdanie komitetu, który zajmował się badaniem sytuacji drobnych rolników; **sprawozdanie to wysuwa koncepcje opodatkowania zysków osiąganych w drodze spekulacji nieruchomościami ziemskimi oraz zaleca utworzenie specjalnej administracji, która by miała kontrolę nad akcją popierania zakupu ziemi przez dzierżawców.**

Zarówno orędzie jak i wspomniane sprawozdanie wysuwają jeszcze szereg innych zaleceń i projektów, **zmierzających** do poprawy bytu **mniej zamożnych** warstw rolników. Zdaje się to świadczyć o decyzji prezydenta kontynuowania akcji pomocy rolnictwu również w okresie dobrej koniunktury, **co nada tej akcji charakter już bardziej strukturalny.**

Uchwały Zjazdu Rzeźnicko-Wędliniar. w sprawach podatkowych

Na ogólnopolskim Zjeździe Rzeźnicko-Wędliniarskim, odbytym w dn. 14 lutego w Warszawie, powzięto m. in. następującą uchwałę w sprawach podatkowych:

Rzemiosło Rzeźnicko-Wędliniarskie z całej **Polski** domaga się poddania rewizji ustawy o państwowym podatku przemysłowym i znowelizowania tejże ustawy w myśl przesłanych Związkowi Izb Rzemieślniczych zasad, ustalonych przez Polski Związek Cechów Rzeźnicko-Wędliniarskich w Poznaniu w dniu 6 maja 1935 roku. Nadto rzemiosło rzeźnicko-wędliniarskie domaga się, aby: 1) władze wymiarowe podatkowe **nie kierowały się dowolnością przy wymiarze podatku dochodowego i przemysłowego od obrotu, lecz opierały wymiar na faktycznych danych obrotu i dochodu;** 2) aby przy wymiarze podatku dochodowego władze wymiarowe **nie stosowały dla przedsiębiorstw rzeźnicko-wędliniarskich, nieprowadzących ksiąg handlowych, nadmiernych norm średniej zyskowności,** lecz stosowały normy realne, które w rzeczywistości nie przekraczają 5 proc.; 3) **aby umorzono zaległości podatkowe, powstałe przed 1 stycznia 1934 roku,** które wytworzyły się wskutek wygórowanych i nierealnych wymiarów podatkowych dla zakładów rzeźnicko-wędliniarskich w latach poprzednich; 4) aby zniesiono podatek interwencyjny i 5) aby obniżono podatek od uboju mechanicznego. Reglamentacja zaś cen nie może się odbywać kosztem obniżenia zdolności płatniczej warsztatu, a musi uwzględnić istotne warunki produkcji i powinna być dokonywana w jak najkrótszym czasie.

Nie będzie zmian personalnych w P. K. O.

W związku z informacją podaną przez jedną z agencyj prasowych, PAT. upoważniona jest do stwierdzenia, że **wszelkie pogłoski o zamierzonych jakoby zmianach we władzach PKO. są całkowicie bezpodstawne.**

—o-o-o—

Z Kieleckiej Izby Rolniczej

KOMISJA EKONOMICZNA KIELECKIEJ IZBY ROLNICZEJ.

W dniu 8 lutego br. odbyło się posiedzenie komisji Ekonomicznej na którym po wyborze przewodniczącego tejże komisji (został nim p. pos. Sobczyk) przystąpiono do omówienia projektu ustalenia okręgów ekonomicznych województwa kieleckiego do wymiaru podatku gruntowego. — W dyskusji nad tym projektem były wysuwane zastrzeżenia co do poszczególnych elementów, jak poziom cen, warunki komunikacyjne itp. Postanowiono, celem możliwie sprawiedliwego podziału na rejony, powołać powiatowe komisje złożone z radców Izby i czynnika społecznego, celem przeprowadzenia opisu poszczególnych powiatów, uwzględniając, przy opisie tak drogi, jak i warunki atmosferyczne, komunikację kolejową, zbyt, produkcję itp. i dopiero po tym przystąpić do definitywnego rozpatrzenia powyższego projektu. Poza tym pos. Chyb zreferował sprawę oddania niektórych dróg państwowych do administracji samorządom, oraz w końcu rozpatrzono budżet i plan pracy Wydziału Ekonomicznego Izby na rok 1937-38.

Kronika gospodarcza

SYTUACJA HUTNICTWA ŻELAZNEGO W STYCZNIU. Wytwórczość hut żelaznych w styczniu br. w porównaniu z poprzednim miesiącem przedstawiała się następująco (w tonach — w nawiasie dane z grudnia 1936 r.). surówka **58.534** (54.745), stal **96.906** (95.010), wytwory walcowniane — **74.507** (66.2k9). Jak widać więc, wytwórczość wzrosła we wszystkich trzech zasadniczych działach oraz w rurkowniach. Spadł natomiast zarówno krajowy zbyt wytworów walcownianych **(o 8,4 proc.)**, jak i ogólny wywóz tych wytworów **(o 18,2 proc.).**

DEFICYT BUDŻETOWY CZECHOSŁOWACJI. Według wstępnych obliczeń, niedobór budżetowy Czechosłowacji za rok 1936, w porównaniu z preliminarzem budżetowym. **wynosi 1.285 mil. koron.**

HANDEL ZAGRANICZNY FRANCJI W STYCZNIU. Handel zagraniczny Francji w styczniu br. przedstawiał się następująco (w mild. fr. — w nawiasie różnica w porównaniu ze styczniem 1936 r.): import — **3,3** (więcej o 1,3); eksport — **1,8** (więcej o 0,6). Wzrost obrotów należy przypisać w **dużej** mierze dewaluacji.

„Wszystkie kościoły chcemy zamienić w morze płomieni"

Program Międzynarodówki Bezbożniczej

W Moskwie w tygodniu ubiegłym odbył się Międzynarodowy Kongres Bezbożników Wolnomyślicieli. Na obradach poświęcono wiele uwagi sprawie utworzenia wielkiej centrali propagandy antyreligijnej i „Bezbożniczej Międzynarodówki" pod specjalną opieką sowieckich komunistów. Zagadnienie powyższe omawiane było bardzo szczegółowo, zwłaszcza ze strony finansowej. W najbliższym czasie powstanie specjalny fundusz międzynarodowy na cele propagandy antyreligijnej. Z funduszu tego będą czerpały w miarę potrzeby poszczególne organizacje bezbożnicze różnych krajów.

Co do programu, powziętego przez Kongres na przyszłość, to precyzują go najlepiej słowa Jarosławskiego-Gubelmana, który w swym przemówieniu inauguracyjnym oznajmił co następuje: „Chcemy wszystkie kościoły świata zamienić w morze płomieni. Nasz ruch bezbożniczy stał się ruchem o straszliwej potędze i zasięgu olbrzymim, mimo to winniśmy jeszcze bardziej wzmocnić naszą akcję antyreligijną, aby wreszcie legły w gruzach fundamenty dawnego świata".

Wielki proces

o zajścia antyżydowskie w Łomży

W dniu 17 bm. rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Łomży proces przeciwko 20 uczestnikom zajść antyżydowskich, które wydarzyły się 14 września ub. roku w Wysokim Mazowieckim. Według aktu oskarżenia podsądni dn. 14 września ub. r. zaczęli namawiać zebraną na targu ludność do zaprzestania kupowania u żydowskich kupców. Niebawem doszło do incydentów, ponieważ wielu kupujących nie zastosowało się do zaleceń agitatorów, poza tym w kilku wypadkach żydzi siłą **usunęli agitatorów ze swoich sklepów.** Na znak dany przez jednego z agitatorów, grupa młodych mężczyzn rozpoczęła w kilku punktach miasteczka niszczyć stragany, sklepy, oraz towar i bić ludność żydowską. Policja, która przywracała porządek, była obrzucana kamieniami. Aresztowano 20 najbardziej zaangażowanych w tych zajściach osób. Dwóch innych ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości. Na rozprawę wezwano około 100 świadków.

Tłum katolików otwiera kościoły w Meksyku

Niedawno w miejscowości Orizaba (Vera Cruz) dokonano nowej napaści na katolików. Napaść ta miała miejsce w chwili gdy gromada katolików, zebrawszy się w pewnym domu prywatnym odmawiała wspólnie modlitwy. Liczni katolicy zostali wówczas poranieni i uwięzieni przez nasłanych przez jakiegoś anonimowego wroga Kościoła, rewolucjonistów. Obecnie katolicy Orizaby gremialnie powstali przeciwko zarządzeniom miejscowym władz, pozbawiających ich kościołów i, **zorganizowawszy się w imponujący rozmiarami tłum, otworzyli kilka domów Bożych, bijąc przy tej okazji w dzwony na znak radości.** Bunt katolików, którym nie ośmieliła się przeciwstawić policja ani władze, został wywołany przez zamordowanie pewnej kobiety w czasie wyżej wspomnianego ataku na modlących się w domu prywatnym.

Walka z żebractwem będzie podjęta

w całym kraju

Organizowany w dniach 24—26 lutego br. przez miejski komitet do walki z żebractwem w Poznaniu pierwszy ogólnopolski zjazd przeciwżebraczy w Poznaniu wzbudził zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa. Plaga zawodowego żebractwa i włóczęgostwa przejawiająca się również w formie nielegalnego handlu i rzemiosła stała się już nie tylko zagadnieniem wielkich i mniejszych miast, ale jest ona **dotkliwie odczuwana przez gminy wiejskie i samorządy gospodarcze.** Wyniki zjazdu przyczynią się niewątpliwie do stworzenia skutecznej formy akcji przeciwżebraczej na terenie miast i wsi. Komitet organizacyjny zaprasza wszystkich interesujących się tym zagadnieniem do wzięcia udziału w zjeździe.

Uniewinnienie wolnomyśliciela

oskarżonego o obrazę Papieża

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał dość szczególną sprawę wolnomyśliciela Floryszczaka, który w maju ubiegłego roku został skazany przez Sąd Okręgowy za obrazę Papieża na trzy miesiące aresztu. Floryszczak między innymi na publicznym zgromadzeniu użył pod adresem Ojca św. zwrotu „żebrak w tiarze". Podczas rozprawy apelacyjnej zeznawali świadkowie **prof. U. P. dr. Ułaszyn, oraz znany wolnomyśliciel Rosiński, aktor. — Prof. Ułaszyn zeznał, że po wyroku w Sądzie Okręgowym Floryszczak przyszedł do niego i twierdził, że nie miał zamiaru obrazić Papieża jako głowy państwa. Myślał tylko, że Ojciec św. jest tylko zwierzchnikiem Kościoła. Prof. Ułaszyn zeznając w sądzie jako świadek wtrącił, że istnieją t. zw. zakony żebracze, a więc jego zdaniem „żebrak w tiarze" nie jest obrazą Papieża. Oskarżony bronił się, że układy zawarte między Rzymem a Watykanem są trudne do zrozumienia nawet dla prawników, więc on „nie orientował się, czy popełnia przestępstwo". Sąd ogłosił wyrok uniewinniający Floryszczaka.. Dziwnym jest, że p. Floryszczak tak się teraz bronił przed posądzaniem o „obrazę Papieża".**

Syn dziedzica fornalem — syn mamki dziedzicem

Niezwykły dramat, przypominający najbardziej sensacyjne powieści, ujawniono ostatnio w znanej rodzinie ziemiańskiej pp. Sz. w Poznańskim. Oto przed 30 laty pani Sz. powiła syna. Do dworu przyjęto mamkę, która miała karmić niemowlę wraz ze swoim synkiem. Syn pp. Sz. wyrósł na dorodnego młodzieńca, ukończył gimnazjum, a potem wyższe studia rolnicze. Jego mamka wraz z synem, który w międzyczasie został fornalem mieszkała w zabudowaniach folwarcznych. Mijały lata. Ostatnio mamka zachorowała poważnie. Wezwano księdza. I wówczas konająca staruszka wyznała, że przed 30 laty zamieniła niemowlęta: swoje oddała rodzinie pp. Sz., a ich wzięła do siebie. Ksiądz wezwał kilka osób na świadków, którym staruszka powtórzyła swe zeznanie i wkrótce zakończyła życie. Nie wiadomo jak postąpią państwo Sz. Dzienniki donoszą, że pp. Sz. podobno zamierzają dla swego syna-fornala nabyć mająteczek w odległych stronach kraju.

— o-0-o —

Otwarcie Archidiecezjalnej Rady Akcji Katolickiej w Warszawie

Dnia 16 lutego br. odbyło się w Domu Katolickim w Warszawie uroczyste otwarcie Archidiecezjalnej Rady Akcji Katolickiej, ostatniego ogniwa organizacyjnego Akcji Katolickiej w archidiecezji warszawskiej. Na uroczystość tę przybyli Ks. Kardynał Kakowski, Ks. Arcybiskup St. Gall, ks. prał. Pacini, charge d'affaires Nuncjatury Apostolskiej, Ks. Biskup Szlagowski, Ks. Biskup Gawlina, przedstawiciele Kapituły Metrop., Stowarzyszeń Akcji Katolickiej i organizacji pomocniczych, którzy z nominacji Ks. Kardynała tworzą zespół Rady. Uczestniczyli także w zebraniu przedstawiciele Akcji Katolickiej z Płocka.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Instytutu Akcji Kat. mec. L. Domańskiego, Ks. Kardynał wręczył osobiście wszystkim członkom Rady nominacje. Następnie ks. dr W. Lewandowicz dyrektor Instytutu Akcji Kat. złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Akcji Kat. i zarysował program pracy na rok 1937.

— o-0-o —

Kronika przemyska

AGITACJA „UNDA". Po wszystkich wsiach powiatu przemyskiego, uwijają się ruscy działacze spod znaku „Unda" i zwołują wiece protestacyjne przeciw zamierzonej przez rząd przebudowie reformy rolnej. Udział w tych wiecach biorą: b. poseł adw. dr Zahajkiewicz, poseł Celewicz i agitator ukraiński Seneczko. Na wiece te zwołują również i włościan Polaków.

ZARZĄD MIASTA PRZEMYŚLA otrzymał z Funduszu Pracy kwotę 400.000 zł. na inwestycje w roku 1937, z czego połowę przeznaczył na kanalizację, zaś drugą połowę na roboty drogowe.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ, ODDZIAŁ W PRZEMYŚLU zwołuje walne zgromadzenie na sobotę dnia 20 bm., które odbędzie się w małej sali zarządu miasta o godzinie 18.

GROŹNI ZŁODZIEJE POD KLUCZEM. Od szeregu tygodni nieuchwytni złodzieje dokonywali kradzieży w różnych punktach miasta. Onegdaj udało się Policji P. schwytać ich. Są to: wielokrotnie karany złodziej M. Rachilewicz i jego przyjaciółka Gizela Łazarz. W czasie rewizji znaleziono w ich mieszkaniu cały magazyn skradzionych rzeczy. Na razie udowodniono im 14 kradzieży.

WALNE ZGROMADZENIE POL. TOW. GIMN. „SOKÓŁ" W PRZEMYŚLU odbędzie się dnia 20 bm. w mniejszej sali, o godzinie 18.30. W roku ubiegłym „Sokół" liczył 325 członków, zamknięcie rachunkowe w przychodzie, jak i rozchodzie obejmuje kwoty 26,667 zł. 63 gr.; stan kasy z dniem 31 grudnia 1936 wynosił 151 zł. 17 gr., biblioteka „Sokoła" liczy 2,320 dziel.

POMYSŁOWI SMAKOSZE. Na stacji kolejowej umieszczony jest automat, który za wrzuceniem 20 groszy wydaje cukierki, pierniki itp. Gdy onegdaj przedstawiciel „Ruchu" — do którego automat należy — otworzył go, znalazł kilkadziesiąt krążków metalowych o wadze odpowiadającej 20-groszówce, za pomocą których pomysłowy złodziej opróżnił automat.

KURS SIÓSTR POGOTOWIA P. C. K. został otwarty w Jarosławiu, celem wyszkolenia sióstr pogotowia sanitarnego. Kandydatki muszą wykazać się odpowiednimi kwalifikacjami.

Kronika kielecka

RUDY W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH Szczegółowe badania uwarstwień Gór Świętokrzyskich przez specjalistów przyniosły doniosłe wyniki. Oto próbne wiercenia u stóp Góry Chełmowej w 1935 r. dały w rezultacie rozrost eksploatacji rudy żelaznej, a zwłaszcza jej odgałęzień w postaci pirytu i sydorytu w Rudkach. W ubiegłym roku w pobliżu tychże terenów odkryto hematyt. Kopalnie te zatrudniają obecnie przeszło 400 pracowników. Obok Chęcin natrafiono na nowe obfite złoża miedzi na stokach góry Miedzianki. Wreszcie we wsi Rykoszynie przy torze linii kolejowej Kielce—Częstochowa należy się spodziewać bogatych pokładów węgla kamiennego.

DIECEZJA KIELECKA W CYFRACH. Z wydanego w ubiegłym miesiącu „Elenchusu" diecezji kieleckiej przytaczamy najważniejsze dane statystyczne. Liczba wiernych w diecezji wynosi **869.884:** kapłanów świeckich 369 (z tego 336 kapłanów aktualnie pracujących), kleryków uczących się w Seminarium Duchownym 101. Wszystkich parafij w diecezji jest 227, dekanatów 24, kościołów filialnych 20, kaplic 205).

ŚWIETLICA DLA OPUSZCZONYCH DZIECI. Staraniem Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej, w lokalu Zw. Absolwentów Szkół Średnich w Kielcach została uruchomiona świetlica — ognisko dla opuszczonych dzieci. Narazie w tej świetlicy umieszczono 17 chłopców ze sfer najbiedniejszych. Opiekę nad świetlicą sprawuje p. Stolarczyk, prezes Zw. Absolwentów.

WALNE ZGROMADZENIE „SOKOŁA" — W lokalu „Gniazda Sokoła w Kielcach" w dniu 14 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie druhów i druhen. Porządek obejmował 20 punktów. Między innymi uchwalono gromadzić fundusze na budowę własnej „Sokolni", wziąć udział w Zlocie Sokolstwa Słowiańskiego w Katowicach w czerwcu br. oraz usprawnić działalność „Sokoła" i propagować ideę sokolą.

Burze piaskowe w 4 stanach Ameryki Półn.

Podobnie jak przeszłego roku stany Oklahoma, Texas, Kansas i Colorado w Ameryce Północnej zostały nawiedzone przez burzę, niosące olbrzymie ilości piasku. Najgwałtowniejsza burza szalała w stanie Texas, gdzie **widzialność w tumanach piasku nie dochodziła do 1 metra.** W miastach ustał wszelki ruch. W Hugoton (stan Kansas) wywołała burza ciężką epidemię grypy. Władze miejskie zostały zmuszone do czasowego przekształcenia kościoła w szpital.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE SOCJALISTYCZNEGO PRELEGENTA W KIELCACH. W dniu 14 bm. rano staraniem socjalistycznej organizacji Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, miał się odbyć w sali Teatru Polskiego odczyt p. t. „Nacjonalizm i antysemityzm", który miał wygłosić „towarzysz" Dubois, redaktor „Dziennika Porannego" z Warszawy. Niestety „towarzysz" Dubois zrobił brzydki kawał swoim słuchaczom, którzy w czasie oznaczonym zgromadzili się na sali, gdy... na odczyt poprostu nie zjawił się. Po półtoragodzinnym oczekiwaniu mocno zniecierpliwionej publiczności złożonej przeważnie z „mniejszości narodowej" (jeden z żydków obecnych na sali wyraził się dowcipnie, że w teatrze jest teraz „Małopolska", z powodu, że mało jest Polaków) — organizatorzy odczytu w osobie „towarzysza" Śliwińskiego, zmuszeni byli przeprosić publiczność za zawód, całą winę zwalając na p. Dubois, o którym wiedzą napewno, że przybył w przeddzień wieczorem do Kielc (zawiadomił o tym T. U. R. depeszą, przed chwilą zaś organizatorzy rozmawiali telefonicznie z osobami, które p. Dubois odprowadzały na dworzec w Warszawie, lecz gdzieś zaginął w Kielcach i mimo usilnych poszukiwań po wszystkich hotelach i pokojach umeblowanych „cennej zguby" odnaleźć nie zdołano.

Z kraju i ze świata

KRZYSZTOFORSKI ZNÓW PRZED SĄDEM. Na wokandzie Sądu Okr. w Sosnowcu znajdzie się krótce sensacyjny proces przeciwko b. naczelnikowi Urzędu Skarbowego w Radomiu Krzysztoforskiemu, skazanemu przez sąd w Radomiu na 15 lat więzienia za przywłaszcznie przeszło 400.000 zł. Krzysztoforski sprawując swego czasu funkcję księgowego Urzędu Skarbowego w Sosnowcu, sprzeniewierzył w ciągu kilku lat od r. 1925 około 30.000 zł. Proces ten budzi w Zagłębiu wielkie zainteresowanie.

URZĘDNIK DEFRAUDANT SKAZANY NA 15 MIESIĘCY WIĘZIENIA. Sąd Okr. w Starogardzie na sesji wyjazdowej w Tczewie rozpatrywał sprawę defraudanta, egzekutora urzędu skarbowego Wł. Ksaweryńskiego, który z pieniędzy, ściągniętych od podatników przywłaszczył sobie kwotę 966.55 zł. Sąd skazał niesumiennego egzekutora na 15 miesięcy więzienia.

50 PRZEMYTNIKÓW PRZED SĄDEM. Zakończone zostało śledztwo w sprawie bandy przemytniczej, grasującej na pograniczu Litwy koło Mejszagoły. Przed sądem stanęło około 50 osób. Z przemytnikami na terenie Polski współdziałał właściciel dużego majątku Antonowo, Fr. Bogdanowicz.

MASOWE ZATRUCIE GAZEM. Pogotowie ratunkowe w Białej udzieliło pomocy w mieszkaniu niejakiego Linderta siedmiu osobom, zatrutym gazem, ulatniającym się z rury. Dwoje osób w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

DZIECKO W UKROPIE. W Berdechowie koło Tarnowa, w domu Wolaniszów bawiące się dzieci przewróciły naczynie z wrzącą wodą na kołyskę dziecka, 6 miesięcznej Heleny Wolanisz, która poniosła śmierć wskutek strasznych poparzeń.

W WIEDNIU DOKONANO ARESZTOWANIA KILKU WYŻSZYCH FUNKCJONARIUSZY wielkiego magazynu starożytności „Dorotheum", pod zarzutem nadużyć popełnionych przy licytacji brylantowego diademu, ofiarowanego swego czasu przez Napoleona I królowej Hortensji. Wśród aresztowanych znajduje się zastępca dyrektora firmy.

RUMUŃSKIE WŁADZE POLICYJNE ARESZTOWAŁY na stacji granicznej w Halmei (granica rumuńsko-czeska) dwóch znanych na tamtejszym terenie delegatów komunistycznych, którzy usiłowali przedostać się z Czechosłowacji do Rumunii.

DUNAJ GROZI WYLEWEM W RUMUNII. W porcie rumuńskim Oltenitza sytuacja z powodu stałego przybierania Dunaju pozostaje w dalszym ciągu groźna. Ewakuacja ludności przeprowadzana jest systematycznie. W pracach ratunkowych bierze udział cała ludność miejscowa. Również są w pogotowiu samoloty, które nieść mają pomoc ludności.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

— o-o-o —

NOWA PLACÓWKA T. S. L. W lokalu przy ul. Potockiego 50 odbyło się poświęcenie nowej Książnicy T. S. L. przy udziale reprezentantów Zarządu Głównego T. S. L. oraz zaproszonych gości. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik dr Gerard Szmyd, wygłaszając przy tym gorące przemówienie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA. W czasie przetaczania wagonów na dworcu towarowym dostał się między zderzaki dwu wagonów 50-letni robotnik Dionizy Majdański. Nieszczęśliwy zginął na miejscu, ulegając zmiażdżeniu klatki piersiowej.

DO SŁAWSKA. Liga Popierania Turystyki organizuje pociąg popularny do Sławska. Odjazd ze Lwowa w sobotę o godz. 17.40, odjazd ze Sławska w niedzielę o godzinie 18. Noclegi zapewnione w cenie zł. 1.50. Cena biletu zł. 6.

— § —

Zawiadomienia i komunikaty

„POLSKA A GDAŃSK". Na zaproszenie Polsk. Związku Zachodniego przybędzie do Lwowa z końcem lutego br. b. minister i komisarz generalny R. P. w Gdańsku p. Henryk Strasburger, celem wygłoszenia odczytu pod powyższym tytułem.

——ooo——

TEATR WIELKI piątek godz. 7.30: „Życie snem".
TEATR ŻOŁNIERZA do niedzieli nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Oskarżona".
ATLANTIC: „Królowa Dżungli".
CASINO: „Niezwyciężony".
CHIMERA: Dzisiejsze czasy.
EUROPA: „Raj kobiet."
EUROPA: „Noc przed bitwą".
GRAŻYNA: „Pan z milionami".
KOPERNIK: „Matura".
MARYSIENKA „Syn admirała".
MIRAŻ: „Mam 19 lat" oraz „Potępieniec".
MUZA: „Cissy" film plastyczny.
PALACE: Słowik z Wiednia.
PAN: „Żona, czy sekretarka".
PAX: „Nasze słoneczko".
RAJ: Walc nad Newą.
STYLOWY: „Ostatni Mohikanin" i rewia.
ŚWIT: Walc nad Newą.
TON: „Biały Tarzan".
UCIECHA: „Sprawa 444" i rewia.

——ooo——

BALET PARNELLA wystąpi w Teatrze Wielkim dwa razy, w dniach 3 i 4 marca b. r.

Nakaz doprowadzenia do sądu inż. Otowskiego

Przed kilku tygodniami jeden z dzienników krakowskich podał wiadomość o przekroczeniach uprawnień urzędowych, popełnianych przez urzędnika krak. Województwa **inż. Otowskiego** i zapowiedział bliskie jego ustąpienie z zajmowanego stanowiska. Inż. Otowski zwrócił się wówczas do prokuratora z wnioskiem o pociągnięcie redaktora pisma do odpowiedzialności za zniesławienie. W międzyczasie **inż. Otowski został aresztowany,** pod zarzutem popełnienia wykroczeń, o których pisał ów dziennik. Mimo to prokurator nie postawił wniosku o umorzenie sprawy o zniesławienie. Ponieważ na rozprawę przeciw redaktorowi tego pisma inż. Otowski, wezwany jako świadek, nie stawił się sędzia na wniosek prokuratora ukarał go grzywną **10 zł. i nakazał doprowadzić do Sądu przez policję.**

Zasądzony komunista

Sąd Przysięgłych w Krakowie skazał 19-letniego Abrahama Lipszyca na **2 lata więzienia** za wnoszenie okrzyków komunistycznych, w czasie przemówienia mec. dr Kuśnierza na wiecu Stronnictwa Lud. i Ch. D. w dniu 15 sierpnia ub. r. na błoniach krak. Dwaj dalsi oskarżeni uwolnieni zostali od winy i kary.

Ruch ludności w Krakowie w grudniu 1936.

W ciągu miesiąca grudnia 1936 zawarto w Krakowie **małżeństw 223** (w listopadzie 190), w tym chrześcijańskich 172 (156). **Urodziło** się żywo dzieci **206** (232), nieślubnych 45 (38), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 16 (13). Wśród żywo urodzonych było chłopców 106 (119). W tym samym okresie czasu **zmarło osób 247** (215). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 86 (75). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada **na gruźlicę 30 i na choroby serca 25.** Wśród zmarłych było chrześcijan 193 (161).

——ooOoo——

Ś. † p.

TEODOR GIESZCZYKIEWICZ

właściciel księgarni i obywatel miasta Krakowa, b. ostatni kantor Katedry na Wawelu i kier. Chóru Rorantystów,

przeżywszy lat 81, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu we środę dnia 17 lutego 1937 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy Alei Mickiewicza 49 wprost na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w piątek dn. 19 lutego 1937 r. o godzinie 3 po południu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się w piątek 19 lutego br. w kościele OO. Kapucynów o g. 10.

Na smutne te obrzędy zapraszają w nieutulonym żalu pogrążeni synowie, synowe i wnuki,

Magistrat krakowski podwyższył opłaty od uboju rytualnego o 25 procent

W czwartek w Magistracie krakowskim zapadła sensacyjna decyzja podwyższenia opłat rzezalnianych od uboju rytualnego o 25 procent. Niski stosunkowo wymiar tych opłat umożliwiał do tej pory rzeźnikom żydowskim urządzanie okazyjnej sprzedaży mięsa pochodzącego z tylnych, nie spożywanych przez żydów, części zwierząt bitych sposobem rytualnym, ze szkodą dla rzeźników chrześcijan. Przypuszczać należy, że za tym zarządzeniem pójdą inne, które uniemożliwią rzeźnikom żydowskim nieuczciwą konkurencję z rzeźnikami chrześcijańskimi.

Rozporządzenie o podwyżce wchodzi w życie z dniem 20 bm.

Grozi nam dalsza podwyżka cen chleba

Na wniosek krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego Ministerstwo Spraw Wewn. zatwiedziło przed dwoma dniami podwyżkę cen chleba, o 1 grosz na 1 kg. Obecnie, po dokonanej podwyżce 1 kg. chleba żytniego z mąki 50% kosztuje 38 groszy, z mąki 65% 36 gr., a 1 kg. chleba morawskiego 33 gr. Zaznaczyć należy, że piekarze krakowscy domagali się podwyżki w wysokości 3 grosze na 1 kg., motywując to żądanie zwyżką cen mąki, której cena nadal wykazuje tendencję zwyżkową. Krakowowi grozi więc dalsza zwyżka ceny chleba.

Przyczyn podwyżki dopatrywać się należy, według zdania fachowców, w wywiezieniu zbyt wielkiej ilości zboża za granicę, co odbiło się ujemnie na podaży na rynkach krajowych i automatycznie wpłynęło na zwyżkę cen.

—ooo—

Powstanie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Przemysłowego

W Krakowie odbyło się posiedzenie Komisji dla spraw Miejskiego Muzeum Przemysłowego, któremu przewodniczył wiceprez. Klimecki. W związku z ogólnym sprawozdaniem z działalności Muzeum, dyrektor inż. E. Tor przedstawił zebranym dzieje tej najstarszej w Polsce instytucji muzealnej, założonej w roku 1868 przez dr. Adriana Baranieckiego, lekarza i przyrodnika przybyłego do Krakowa z Podola. W trakcie szczegółowych debat wyłoniła się sprawa zakupów do zbiorów i biblioteki. Dr L. Merz zakupił za kwotę 100 zł. piękny haft żywiecki przedstawiony Komisji przez Dyrekcję Muzeum do zakupu i ofiarował go jako dar dla zbiorów Muzeum przemysłowego. Ofiarodawca zaproponował **założenie Tow. Przyjaciół Muzeum Przemysłowego.** Wniosek ten uchwalono, jak również przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Dyrekcji Muzeum. W dyskusji inż. St. Strojek wyraził życzenie podniesienia dotacji na zakupy biblioteczne. W ostatnich latach w bibliotece muzealnej odczuwa się bowiem dotkliwy brak nowoczesnej literatury zawodowej, oraz czasopism.

Uwolnieni od zarzutu należenia do O. N. R.

W styczniu ub. r. do sklepu Cyrli Rubinstein w Kielcach wrzucono flaszkę, wypełnioną gryzącym płynem. Policja oskarżyła o dokonanie tego czynu, oraz współudział w nim, siedmiu młodych ludzi **z Janem Michalskim i Julianem Pawlusińskim** na czele. Poza tym oskarżeni oni zostali o **przynależność do nielegalnej O. N. R.** Sąd w Kielcach skazał Michalskiego i Pawlusińskiego na kary **po 6 miesięcy więzienia.** a resztę oskarżonych uwolnił od winy i kary. Sąd mielecki nie przyjął również za udowodnione, że oskarżeni należeli do O. N. R. — Od tego wyroku wniósł odwołanie prokurator. Nie wiele jednak zyskał, gdyż Sąd Apelacyjny w Krakowie zatwierdził wyrok I Instancji, a wykonanie nałożonej na Pawlusińskiego kary zawiesił na lat 5. Również z zarzutu należenia do O. N. R., który podnosiła policja kielecka, oskarżeni zostali przez Sąd krakowski uniewinnieni. Oskarżonych bronili mec. dr Pozowski i mec. dr Kuśnierz.

Kilka tys. osób na pogrzebie Grzeszolskiego

W słotne i chmurne czwartkowe popołudnie na cmentarzu Rakowickim w Krakowie pochowany został samobójca Paweł Grzeszolski, bohater słynnej afery trucicielskiej w Sosnowcu, w której wyniku postradało życie dwoje jego dzieci. W pogrzebie wzięli udział najbliżsi krewni, a więc jego matka, dalej p. Stawicińska, matka jego drugiej żony, szwagier Kopik i brat drugiej żony zmarłego Z. Stawiciński. Nie brakło również w żałobnym orszaku siostry pierwszej żony samobójcy, Bugajówny. Już na dłuższy czas przed pogrzebem na cmentarzu Rakowickim w okół domu przedpogrzebowego gromadził się kilkutysięczny tłum ludności, przeważnie rozhisteryzowanych kobiet, czytelniczek sensacyjnych brukowców, które nad trumną zmarłego prowadziły ożywione dyskusje na temat jego winy, względnie niewinności. Wraz ze zbliżeniem się godziny pogrzebu tłum rósł. Wielu chciało raz jeszcze przed zamknięciem wieka trumny ujrzeć(!) twarz samobójcy. Przy wejściu do kostnicy panował więc tłok nie do opisania. Gdy kondukt pogrzebowy, w którym duchowieństwo nie wzięło oczywiście udziału, ruszył ku nowemu cmentarzowi, żądny sensacji, niesforny tłum, murem nie do przebycia, odgrodził od trumny rodzinę, spychając ją na szary koniec pochodu, tratując i niszcząc położone w pobliżu groby. Wbrew pogłoskom nikt nie przemawiał nad otwartą mogiłą. Złożono na niej trzy wieńce, w tym jeden z napisem: **„Ofierze ludzkiej ułomności"**, od obrońcy zmarłego adw. Hofmohl-Ostrowskiego, oraz dwa od rodziny. Na świeżą mogiłę posypały się z tłumu kwiaty. Wiązankę białych kwiatów rzuciła również p. Bugajówna, co stało się podstawą różnych plotek i domysłów.

Grzeszolska w pogrzebie nie wzięła udziału. Pozostaje ona nadal w szpitalu i szybko wraca do zdrowia. Wczoraj przesłuchał ją w szpitalu prokurator.

——ooOoo——

Kronika krakowska

LUTY.

19. Piątek. Św. Konrada.
Wschód słońca 6.45, zachód 16.56.
Długość dnia 10 godzin 11 min.

—o—

KONFISKATA. Wczorajszy numer „Głosu Narodu" uległ konfiskacie za wiadomość z Warszawy o poczynaniach płk. Koca. Konfiskata nastąpiła w środę, w godzinach przedpołudniowych.

SAMOBÓJSTWO INWALIDY. W nocy z środy na czwartek w domu przy ul. Słonecznej 17, popełnił samobójstwo przez powieszenie Tadeusz Koziara lat 40, inwalida ojciec czworga dzieci. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy i niesnaski rodzinne. Samobójstwo zauważyła żona, która wezwała Pogotowie Rat., jednakże wszelki ratunek okazał się spóźniony. Denat był dzierżawcą kiosku tytoniowego.

ZGINĘŁA UCZENICA GIMNAZJUM. Kazimiera Szczepańska, lat 14, uczenica gimnazjum, córka urzędnika sądowego w Zakopanem, wydaliła się onegdaj z domu rodzicielskiego i dotychczas nie powróciła. Wymieniona jest szatynką, szczupłą, wzrostu około 1.50 m. o czarnych oczach. Ubrana była w zieloną suknię, granatowy płaszcz szkolny i granatowy beret. Informacje o zaginionej należy zgłaszać w Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane 1 litr 0.18—0.20; śmietanka 0.50—0.60; śmietanka kwaśna 1.00—1.20; ser zwyczajny 1 kg. 0.60—0.80; masło wyborowe 3.20; masło stołowe 3.00; masło kuchenne 2.80; jaja świeże 1 szt. 0.11—0.12; gęś żywa 6.00—10.00; indyk i indyczka 6.00—12.00; kaczka żywa 3.00—4.50; kura żywa 2.00—5.00; gruszki 1 kg. 0.90—1.60; jabłka kompotowe 0.90—1.10; deserowe 1.00—1.40; buraki ćwikłowe 0.10—0.12; cebula 0.20—0.25; marchew 0.12—0.15; pietruszka 0.16—0.20; seler 0.25—0.30; ziemniaki 0.08—0.10.

—o—

Zawiadomienia i komunikaty

„KULTURA WSI POLSKIEJ". W piątek, 19 bm. odbędzie się w lokalu S. K. M. A. „Odrodzenie", ul. Straszewskiego 18, zebranie dyskusyjne z referatem **prof. dr. Fr. Bielaka** pt.: „Kultura wsi polskiej". Początek o godzinie 19. Goście mile widziani.

„TYPY OSADNICTWA W POŁUDNIOWEJ ANATOLII". Odczyt pod tym tytułem wygłosi na podstawie tegorocznych badań przeprowadzonych w Azji Mniejszej dr St. Leszczycki. Odczyt odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 19, w sali Inst. Geogr. U. J., Grodzka 64.

Z PODRÓŻY DO STANÓW ZJEDN. I ANGLII. Na powyższy temat mówić będzie dr Włodz. Sokalski, sędzia S. N. w piątek 19 b. m. o godz. 19 w Klubie Społ. Rynek gł. 25.

OBRONNOŚĆ PAŃSTWA, A AKADEMICKIE STUDIA TECHNICZNE. Odczyt pod tym tytułem wygłosi w Tow. Technicznym, w piątek 19 b. m. o godz. 19. inż. Jan Krauze, prof. Akad. Górn.

—oOo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Piątek 19 lutego: „Krawiec w zamku".
Sobota 20 lutego: „Złoty wieniec".
Niedziela 21 lutego: po poł. „Nieusprawiedliwiona godzina", — wiecz. „Kobieta Nr. 14".

ADRIA: „San Francisco"
BAGATELA: godz. 20.00: Wieczór baletu Parnella.
APOLLO: Wiedeń — Londyn (film z serii słabszych).
SZTUKA: Allotria.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 13 lutego 1937 r., „Mały król".
PROMIEŃ: Dziewczę szczęścia.
STELLA: „Hotel Savoy 217".
ŚWIT: Stradivari.
UCIECHA: Tańczący pirat.
WANDA: Maria Stuart. (W rol. głów. Katarzyna Hepburn i Fredric March.)

—— o-o-o ——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w piątek, lekka, dowcipna komedia muzyczna „Krawiec w zamku" P. Armont'a i L. Marchand'a, z muzyką Al. Steinbrechera. — W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. W. Radulskiego udział biorą pp.: Węgrzyn (rola krawca), Matusiakówna, Sokołowska, Kiońska, Niedziałkowska, Bielska, Biegański, Macherski, Woźnik, Tatarski, Opaliński, Wroński, Kopczewski i in.

Jutro w sobotę, świetna komedia Chr. Jope-Slade i S. Stokes „Złoty wieniec", w opracowaniu scenicznym p. Stanisławy Wysockiej, zarazem odtwórczyni głównej roli kobiecej.

W niedzielę po południu ciesząca się wielkim powodzeniem „Nieusprawiedliwiona godzina", komedia St. Bekeffi'ego, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego.

W niedzielę wieczorem „Kobieta Nr. 14" sztuka M. Grabowskiej, w premierowej obsadzie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie
Rewiru VI, ul. Garbarska Nr 6.
Sygnatura: VI. Km. 2865/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru VI. Józef Maczek, mający kancelarię w Krakowie, ul. Garbarska Nr 6, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 kwietnia 1937 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala Nr 35, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Masy Spadkowej po śp. Ludwiku Midowiczu do rąk zdeklarowanego spadkobiercy Ludwika Mieczysława Antoniego 3 im. Midowicza nieruchomości obj. lwb. 141 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. III położonej w Krakowie przy ul. Wygoda Nr. 7 a stanowiącej 1 parc. bud. Lkat. 239, na której stoi dom murowany 2 piętrowy oraz 2 piętrowa oficyna. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Urzędzie Ksiąg gruntowych przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 80.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 60.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 8.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35.

Dnia 6 lutego 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VI
(—) **Józef Maczek.**

Sport

Hokejowe mistrzostwa świata w Londynie

W turnieju hokejowym o mistrzostwo świata w Londynie, rozpoczętym we środę, startuje 11 państw: w grupie A: walczą Anglia, Niemcy, Węgry, Rumunia. W grupie B: Czechosłowacja, Szwajcaria, Norwegia. W grupie C: Kanada, Szwecja, **Polska** i Francja.

Polska wygrała mecz ze Szwecją 3:0

Mecz hokejowy Polska — Szwecja rozegrany w środę późnym wieczorem w Londynie zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 3:0. Wszystkie bramki padły w drugiej fazie gry ze strzałów Kowalskiego, Burdy i Wołkowskiego.

KANADA — FRANCJA 12:0.

Pierwszy występ Kanady na mistrzostwach świata w Londynie zakończył się zdecydowanym zwycięstwem nad Francją w stosunku 12:0.

ANGLIA BIJE NIEMCY 6:0.

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo hokejowe świata Anglia pokonała zdecydowanie Niemcy 6:0 (1:0, 1:0, 4:0).

WĘGRY — RUMUNIA 4:1.

W rozegranym we środę po południu meczu Węgry — Rumunia wygrali Węgrzy w stosunku 4:1.

CZECHOSŁOWACJA — NORWEGIA 7:0.

W rozegranym meczu równocześnie ze spotkaniem Polska — Szwecja, zwyciężyli lekko Czesi Norwegów występujących po raz pierwszy w mistrzostwach hokejowych świata.

Br. Czech na pierwszym miejscu

wśród państw środkowej Europy w skokach.

W środę w Chamonix w konkursie skoków do kombinacji olbrzymi sukces odniósł Bronisław Czech. Zajął on 4 miejsce w konkursie za trzema Norwegami, wysuwając się w ten sposób na pierwsze miejsce wśród zawodników państw środkowej Europy i spychając na dalsze pozycje nawet świetnych narciarzy Szwecji i Finlandii. Jest to największy sukces, odniesiony dotychczas przez Polskę na mistrzostwach świata w Chamonix. Dzięki temu sukcesowi Br. Czech sklasyfikował się na 7 miejscu w klasyfikacji kombinacji norweskiej. Drugi z Polaków Andrzej Marusarz zajął w konkursie skoków 7 miejsce, a w kombinacji norweskiej 14 miejsce.

Ogólne wyniki w kombinacji norweskiej o mistrzostwo świata 1) **Roen (Norweg) z notą 441.1 pkt., skoki 49.5 i 55 m.** 2) Kaarnery (Norw.) nota 429.2 pkt., skoki 55 i 55 i pół m., 3) Valcama (Fin.) 412.1, — 49 i 53, 4) Busterud (Norw.), 5) Berauer (Czech), 6) Fossum (Norw.), **7) Bronisław Czech 394.04,** — 48,5 i 55.5, 8) Sundet (Norw.), 9) Simunek (Czech), 10) Berger, 11) Vrana (Czech), 12) Rernath (Szwajc.), 13) Julen (Szwajc.), 14) Andrzej Marusarz z notą 318.1 pkt., skoki 51 i 52 m.

KATOWICKA POGOŃ BIJE DĄB 4:1.

W środę w Katowicach odbył się mecz hokejowy pomiędzy kat. Pogonią i Dębem. Zwyciężyła Pogoń 4:1 (1:0, 2:0, 1:1).

SOBIK WYJECHAŁ DO SAN REMO.

We środę wyjechał na zawody międzynarodowe, na zaproszenie Włoskiego Związku Szermierczego w towarzystwie Segdy, jako sędziego — Sobik.

Bokserski mistrz Polski w Krakowie

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Krakowie towarzyski mecz bokserski pomiędzy krakowską Wisłą a mistrzem Polski poznańską Wartą. Zawody wywołały w Krakowie zrozumiałe zainteresowanie.

Wzmianka

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę na rozpisany w Nr. 37 „Monitora Polskiego" przetarg na budowę dachów żelaznych nad peronami osobowymi na stacji Kraków.

Informacji udziela Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Krakowie pokój Nr. 195.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie
Rewiru VII., ul. Garncarska L. 9. II p.
Godz. urz. od 8-13. Konto PKO. Nr. 415.107.
Sygn. VII. Km. 2679/36.
Dnia 9. lutego 1937 r.

Fanni Landau
c/a Dr Jakub i Berta Lewkowicz

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 25. lutego 1937 r. o godzinie 11-tej w Krakowie, ul. Sobieskiego L. 14., odbędzie się licytacja ruchomości należących do Dr Jakuba i Berty Lewkowicz, składających się z urządzenia domowego.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.
(—) **Jan Zimowski.**

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 13

Kły i pazury

Spojrzałem ku błękitnej wodzie na przepływający wolno biały parowiec — w drodze do Singapore. Singapore leży tuż za Keppel Harbor Club. Jest to czwarty co do wielkości port świata i tu się mieści giełda cyny i kauczuku z całej południowo-wschodniej Azji.

— Co może mieć wspólnego ten statek holenderski z żółtym kundlem i — z tygrysem.

— Nic — odpowiedział — Tyle tylko, że płynie z Australii — i że wiezie owce.

Statek holenderski, przybywający do Singapore z owcami z Australii — zwyczajna rzecz. Oba towarzystwa okrętowe: Royal Dutch Mail i Burns-Phillips dostarczają na Archipelag Malajski moc owiec z Australii. Handel ten odbywa się na dużą skalę. Ilekroć statek, zdążający do Singapore, ma wolne miejsce na pokładzie, szyper może zarobić dodatkowo, — zabierając transport owiec.

W Singapore jest ogromne zapotrzebowanie na żywe owce. Na całym półwyspie są rozsiani k l i n g — kasta Hindusów z Indyj południowych — mali kupcy, sklepikarze i lichwiarze. Każda wioska malajska ma swoją dzielnicę k l i n g. W Singapore jest nawet ulica Kling, na której mieszka większość tych obywateli z półwyspu i prowadzi swoje interesy.

K l i n g stanowią dziwną mieszaninę mahometan i hindusów. Jako mahometanie nie mogą jeść wieprzowiny, jako hindusi — wołowiny. Tak, że pozostaje im właściwie tylko baranina. Australia dostarcza na wielką skalę mrożonej baraniny, ale k l i n g wolą, jeżeli można, świeżą.

Więc statki z Australii zwożą do Singapore po dwieście — trzysta żywych owiec, na które znajdują chętnych nabywców w Tanjong Pajar, dokowej dzielnicy miasta.

Ale nie mogłem dostrzec związku między ładunkiem owiec, tygrysem i swawolnym żółtym psiakiem, za którym właśnie major angielski rzucił kijem od golfa.

— Co ty wygadujesz, Johnson?

Popatrzył za psiakiem, który przebiegł przez na pół spaloną murawę placu golfowego i upuściwszy białą piłkę, potrącał ją figlarnie niezgrabnymi łapkami.

— Widzisz, myślałem głównie o psie. — Tu zmienił temat. — Jeżeli naprawdę chcesz złapać tygrysa, Frank, to mam jednego na swojej plantacji kauczukowej w Kuhum. Pułapka nastawiona, wszystko gotowe.

— Naturalnie, chciałbym złapać tygrysa — odparłem. — Stale potrzebuję tygrysów. Moja branża.

— Tego możesz mieć darmo. Zagryzł mi przyjaciela.

— A więc pożeracz ludzi?

— Nie, zwyczajny tygrys, który straszył krajowców na plantacji.

— Opowiedz mi o nim.

— Nie ma dużo do opowiadania. Czy masz mnie za twardego człowieka, Frank?

— Twardego?

— Okrutnego.

— Chyba nie. Nie.

Wyjął cygara z kieszeni i wręczając mi jedno, zdjął oczy ze szczeniaka.

— Znasz Dicka Scotta?

— Owszem — rzekłem. — Mieszka na przedmieściu Tanglinu.

wściekły, ale musiał zapłacić. Później trzydzielnica Singapore. Otóż Dick ma dwoje dzieci, ale co za dzieci! — Boba i Betty. Wychodzą co dzień na spacer z a m a h i Dick doszedł do przekonania, że dobrze byłoby posyłać z nimi prócz niańki — dużego, wiernego psa w charakterze opiekuna i towarzysza.

— W Tanglinie dużo ludzi ma psy — zauważyłem.

— Ale nie takie.

— To on ma psa? Nie wiedziałem.

— Tak — zdobył psa. Jeździł po niego do Bandungu.

Słyszałem o psach z Bandungu na Jawie. Jest to miejscowość górska, położona powyżej pięciu tysięcy stóp nad poziomem morza, z klimatem podobnym do północnoeuropejskiego. Mieszkańcy Malakki, którzy mogą sobie pozwolić na wyjazd, przyjeżdżatu na odpoczynek. Międzywyspowe statki chodzą stamtąd do Batawii, stolicy Jawy i Singapore. Samoloty, należące do Royal Dutch Mail, łączą Jawę z Europą, z pierwszym lądowaniem w Singapore.

W Bandungu mieszka Holender, który hoduje wyborowe psy alzackie — silne, dzielne, rasowe, jak psy europejskie lub amerykańskie. Mieszkańcy Tanglinu, którzy nie sprowadzili psów z Anglii, jeżdżą po nie do Bandungu.

— Dick Scott zdobył psa — ciągnął Johnson. — Był na wypoczynku na Jawie i wybrał stróża dla dzieci, mocnego, szarego, chudego jak wilk. Nie ufając statkom przesłał go do Singapore samolotem. Opowiadano mi, że na lotnisku zebrał się cały komitet powitalny kolonii białych. I nie ma się czemu dziwić. Może nigdy piękniejszy alzatczyk niż Binji nie zawitał do Singapore.

— Binji?

Johnson roześmiał się.

— Betty Scott, córeczka Dicka, tak go nazwała. Ona na wszystko mówi Binji. Ulubiony miś — Binji, matka — Binji... Pies okazał się prawdziwym skarbem. Był łagodny, niezwykle czujny i lubił się bawić z dziećmi. (Ciąg dalszy nastąpi).

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty „ „	60 gr
„ na 1-szej „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferk-